Numer CZWARTKOWY

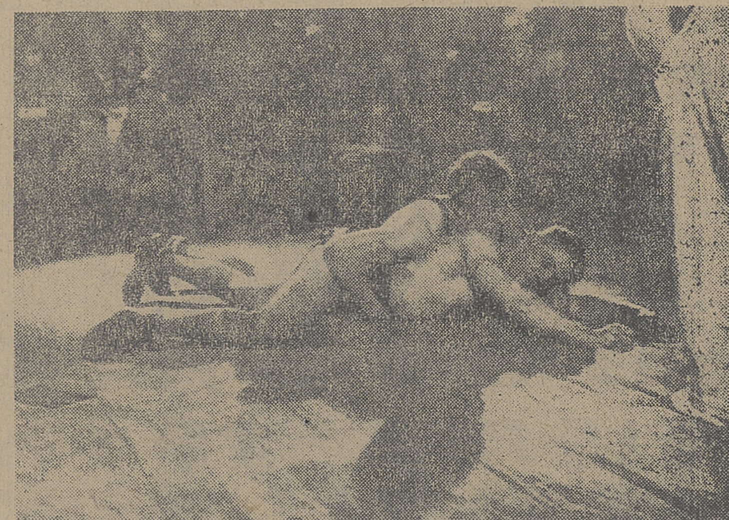
10 zł

SPORT

Nr. 95 — (279) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 4 grudnia 1947 r.



Zapaśnicy polscy, którzy w ub. niedzielę przegrali w Warszawie z repr. Czechosłowacji 3:5.



Fragment walki w wadze muszej Rokita (P) — Zeman (C), zwyciężył Rokita.

TELEGRAMY

21 MARCA POCZĄTEK SPOTKAŃ LIGOWYCH

WARSZAWA. Klasa państwowa Polskiego Związku Piłki Nożnej zaczyna swój sezon w roku przyszłym dnia 21 marca.

REPREZENTACJE HOKEJOWE W ST. MORITZ

LOZANNA. Komitet Organizacyjny Zimowych Igrzyk Olimpijskich w St. Moritz podał oficjalnie do wiadomości, że w turnieju hokejowym wezmą udział następujące reprezentacje: Kanada, USA, Austrii, Czechosłowacji, Francji, Anglii, Węgier, Włoch, Polski, Szwajcarii i Szwecji.

KRAKÓW KOŃCZY SEZON PIŁKARSKI WIELKIM AKORDEM

CRACOVIA-WISŁA PO RAZ 90-ty

KRAKÓW. Stolica piłkarstwa polskiego kończy tegoroczny sezon piłkarski wielkim akordem. Na boisku Wisły spotkają się po raz 90-ty dwie odwieczne rywalki: **Cracovia i nowokreowany wicemistrz Polski: Wisła.**

Będzie to zarazem 4-te spotkanie tych drużyn w roku bieżącym. Na dzień PZPN Wisła pokonała Cracovię na jej własnym boisku 3:0 (1:0), 12 października odbyło się ponownie spotkanie tym razem na boisku neutralnym Garbarni zakończone zwycięstwem Cracovii również w stosunku 3:0 (2:0), w dniu 2 listopada na boisku Cracovii wynik spotkania był remisowy 2:2 (1:2 dla Cracovii).

Niedzielne spotkanie będzie wielką atrakcją dla Krakowa. Cracovia na zakończenie sezonu znajduje się w bardzo dobrej formie, o czym świadczą jej ostatnie wyniki z szeregiem cennych zwycięstw, Wisła przywiozła z Poznania wicemistrzostwo Polski i to ją obliguje do wielkiego wysiłku, aby zdobyć również tytuł tegorocznego „moralnego" mistrza Krakowa, do którego słusznie pretenduje także i Cracovia.

Wynik niedzielnego spotkania trudny jest do przewidzenia. Walka będzie niewątpliwie bardzo zacięta, ale i fair, w co nie wątpimy. Zakończenie sezonu będzie godne wielkich tradycji obydwu klubów.

SZWEDZKA EKSPEDYCJA DO ST. MORITZ

SZTOKHOLM. Szwedzki Komitet Olimpijski przeznaczył na koszty ekspedycji olimpijskiej do St. Moritz sumę 162.000 koron. Szwedzka ekipa składać się będzie z 30 narciarzy, 10 łyżwiarzy, 19 hokeistów i 5 zawodników do 5-cioboju.

W ŁODZI 1:7 PRZEGRAŁA 2-GA REPR. ZAPAŚNICZA POLSKI Z CZECHAMI

ŁÓDŹ (tel.) W środę odbył się w Łodzi międzymiastowy mecz zapaśniczy Praga — Łódź.

Stolicę Czechosłowacji reprezentowała drużyna, która w niedzielę walczyła w Warszawie z repr. Polski, wygrywając 5:3.

Przeciwko Pradze wystąpił drugi garnitur repr. Polski pod egidą Łodzi.

Mecz zakończył się przewidywanym wysokim zwycięstwem Czechów. Tym razem wygrali oni 7:1 przegrywając tylko jedną walkę w wadze lekkiej. Jedyny punkt dla Polaków zdobył Jakubowicz.

W wagach lżejszych zapaśnicy polscy zaprezentowali się jeszcze jako tako (mimo porażek). Począwszy od wagi średniej nie mieli oni jednak nic do powiedzenia. W tych kategoriach zawodnicy polscy przedstawiali się katastrofalnie (Gliński w wadze ciężkiej walczył jednak lepiej aniżeli w Warszawie).

Niespodzianką była przegrana Radonia w wadze średniej.

Wyniki przedstawiają się następująco:

WAGA MUSZA: Balwiński przegrał w 15-tej min. z Zemanem. Czechosłowak po złamaniu mostka położył Balwińskiego na łopatki.

WAGA KOGUCIA: Toboła przegrał na punkty z Rymarem.

WAGA PIÓRKOWA: Kusz przegrał z Vasatką.

WAGA LEKKA: Jakubowicz w drugiej minucie, 40 sekund przerzutem przez biodro i złamanie mostka pokonał Brdeka.

WAGA PÓŁŚREDNIA: Gross przegrał na punkty z Lundakiem.

WAGA ŚREDNIA: Radoń przegrał nieoczekiwanie z Plitką. — Czech w I-szej rundzie złapał Radonia i przerzutem przez biodro położył go na łopatki.

WAGA PÓŁCIĘŻKA: Pięta przegrał w II-giej minucie przerzutem tylnego pasa z Hamplem.

WAGA CIĘŻKA: Gliński przegrał w 13-tej minucie z Rozicką. Czech prezentował się imponująco. Waży on 125 kg. Gliński w I-szej rundzie po 10-ciu minutach prowadził na punkty. Niestety w II-giej rundzie Rozicka przygwoździł do maty o 27 kg lżejszego Glińskiego.

Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Czechów w stosunku 7:1.

Przed meczem gości witał dyr. Krachulec.

Warto nadmienić, że repr. Czechów rozegrała 5 spotkań międzypaństwowych odnosząc zwycięstwo nad Szwajcarią 7:1, Austrią 7:1, Rumunią 7:1, Polską 5:3, a z Włochami przegrali 3:5.

POLONIA BYTOM W LIDZE

W PONIEDZIAŁEK WG i D PZPN ODRZUCIŁ PROTEST KOLEJARZY z POZNANIA

WARSZAWA. Poznański KKS złożył swego czasu do PZPN protest, w którym domagał się przyznania mu punktów walkowerem za przegrany w stosunku 2:4 mecz ze Świdnicką »Polonią«.

Protest swój motywował KKS tym, że rzekomo w drużynie świdnickiej występowali nieuprawnieni zawodnicy. Zaakceptowanie protestu pozwalało KKS-owi na wejście do Klasy Państwowej.

Stwierdzeniem istotnego stanu rzeczy zajął się **Wydział Gier i Dyscypliny PZPN**, który po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia, postanowił wystąpić z wnioskiem o odrzucenie protestu KKS-u. Wniosek ten został na wczorajszym zebraniu Zarządu PZPN uchwalony, wobec czego, zgodnie z tabelą rozgrywek eliminacyjnych, do ekstra klasy piłkarskiej wejdzie »Polonia« bytomska, znajdująca się w tabeli przed KKS-em.

Sprawa zawieszonych na poprzednim zebraniu Zarządu PZPN trzech działaczy POZPN a zarazem członków KKS-u, jest obecnie przedmiotem dochodzenia. Rozwiązanie jej nastąpi na jednym z najbliższych zebrań Zarządu PZPN.

Gratulujemy

KATOWICE. Dwaj znani działacze na niwie piłkarskiej pp. ANTOSZEWSKI JAN I WYBIERSKI PAWEŁ obchodzą 7 bm. jubileusz 25-lecia pracy w zarządzie ŚLOZPN.

W Polsce niewielu mamy działaczy, którzy mogą pochwalić się tak długoletnią pracą na niwie sportowej i to w dodatku jednego Związku. Obydwu jubilatów zna świat sportowy całej niemal Polski. Antoszewski Jan — długoletni sekretarz najpotężniejszego w Polsce okręgu piłkarskiego, na swoim odcinku pracy wykazał wiele poświęcenia, fachowości i umiłowania dla spełnianych przez siebie obowiązków.

Paweł Wybierski sam niegdyś czynny piłkarz, jeden ze współ założycieli GOZPN, a następnie ŚLOZPN należy do najpopularniejszych postaci w śląskim świecie piłkarskim.

Zarząd ŚLOZPN postanowił uczcić ten niecodzienny jubileusz i obydwaj zasłużeni działacze otrzymają dyplomy honorowe. Uroczystość wręczenia dyplomów odbędzie się w hotelu Savoy o godz. 19-ej

REDAKCJA TYG. „SPORT" składa tą drogą obydwu jubilatom gratulację i życzy, by pracowali na niwie sportowej conajmniej jeszcze drugie ćwierć wieku.

REDAKTOR NACZELNY I KOMITET REDAKCYJNY TYG. „SPORT"

PIAST ZDETRONIZOWANY BBTS MISTRZEM POLSKI W PŁYWANIU

POZNAŃ. Na posiedzeniu Komisji Sportowej PZP w dniu 20. 11. 47 r. został uwzględniony protest BBTS-u z letnich Mistrzostw Polski odnośnie cofnięcia dyskwalifikacji sztafety męskiej KSM „Piast" 3x100 m stylem zmiennym.

Na podstawie przepisów FINA (definicja o stylu klasycznym par 34). Komisja odrzuciła przedstawione świadectwo lekarskie jako niekompetentne w kwestiach zmiany przepisów.

W związku z tym ulega zmianie stan ogólny punktacji drużynowej. Na pierwszym miejscu zostaje sklasyfikowany BBTS z ilością pkt 171 przed „Piastem" — Gliwice 146, Polonią Bytom 126 pkt., Pogonią 86 pkt., Wartą 43 pkt.

Protest BBTS-u w sprawie zawodniczki Dzikówny został przez Komisję odrzucony jako nieformalny.

HOKEIŚCI GRAJĄ Z PIŁKARZAMI W PIŁKĘ NOŻNĄ

Łódź. (tel. wł.) Oryginalny mecz piłki nożnej odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 7 bm. na stadionie ŁKS-u między hokeistami i piłkarzami tegoż klubu.

W meczu tym hokeiści w których szeregach wystąpią Król, Makutynowicz, Czyżewski i Kelm zademonstrują swoje umiejętności w kopaniu piłki.

W rewanżowym spotkaniu, które odbędzie się już w hokeju na lodzie w miesiącu styczniu, w roli hokeistów zadebiutują piłkarze z Hogendorfem, Łączem i Baranem na czele.

METALOWCY-KOLEJARZE 9:7 NA RINGU KATOWIC

KATOWICE. Ruchliwa sekcja bokserska ZZK Katowice urządziła w środę w hali powystawowej w Katowicach spotkanie pięściarskie, w którym — według afiszy — zmierzyć się miały reprezentacyjne ósemki Zw. Zaw. Metalowców i Zw. Zaw. Kolejarzy Okr. Śląskiego. Niestety, ciekawie zapowiadające się zawody **straciły dużo na wartości przez absencję czołowych bokserów Metalowców — Grzywocza i Nowary oraz pięściarzy ZZK Tarnowskie Góry.**

O ile na widowni panował przejmujący chłód, o tyle na ringu było bardzo gorąco. **Wszystkie walki prowadzone były żywo i zażarcie, a zawodnicy bili się z takim zapałem, jak gdyby w grę wchodziła najwyższa stawka.**

Młodzi bokserzy ZZK, trenowani przez Wieczorka, wnieśli do walki tyle bojowości i ambicji, że nawet ich bardziej rutynowani i otrzaskani z ringiem przeciwnicy nie mogli dać sobie z nimi rady i musieli skapitulować (Przewdzing, Jauernik, Chmiel).

Mecz zakończył się zwycięstwem Metalowców w stosunku 9:7, a o zwycięstwie zadecydował walkower, jaki otrzymał Kubica w wadze ciężkiej wobec braku przeciwnika.

W zespole zwycięzców najlepiej (i najszybciej) spisał się Bibrzycki, który już w I-ej rundzie znokautował Kryjana. Również i Pawliczek rozstrzygnął walkę znacznie przed czasem, zmuszając Małka w pierwszym starciu do poddania się. Badura, mimo zwycięstwa, nie zadowolił.

Bokserzy ZZK stanowią młody i wyrównany zespół. Każdy z nich walczy, jak tylko może i... dopóki tylko może.

(Dokończenie na str. 2-giej)



Najlepszy „kogut" Polski Bazarnik w karykaturze

WŁOSKA EKSPEDYCJA DO ST. MORITZ

RZYM. Włoska ekspedycja olimpijska do St. Moritz ogółem będzie liczyć 68 zawodników. W skład ekipy wejdą: 27 narciarzy, z których 7-miu weźmie udział w zawodach patroli wojskowych, 15 hokeistów, 11 łyżwiarzy i 8 bobsleigh'istów. — Najwcześniej odjadą do Szwajcarii hokeiści.

POLSKI ZWIĄZEK KOLARSKI NIE CHCE BYĆ DŁUŻNIKIEM

WARSZAWA. P.Z.Kol. otrzymał na początku br. jako subwencje od PKOlimp. kwotę 80.000 zł. Ostatnio PZKol. wpłacił Polskiemu Komitetowi Olimp. sumę 81.652 zł. jako procent od imprez. W ten sposób subwencja PZKol. wróciła się mu z naddatkiem.

294.650 złotych „ROZPARCELOWAŁO" NA DROBNE 75 ZWYCIĘZCÓW w KONKURSIE PKO-l

Warszawa (tel) Środowe posiedzenie Jury Konkursu PKOL „Zgadnij kto wygra" trwało kilka godzin dłużej niż normalnie. Powodem tego była b. duża ilość zgłoszonych zwycięzców w kuponie 5-tym.

W wyniku szczegółowych badań okazało się, że 75 osób bezbłędnie odgadło wszystkie rezultaty przewidziane kuponem piątym a 659 osób przewidziało 11 rezultatów.

Ogólna suma wygranej wynosiła 294.650 zł. Kwota ta została rozdzielona na pierwszą nagrodę w wysokości: 228.750 zł. i drugą — 65.900 zł.

Uczestnicy konkursu, którzy wytypowali trafnie wyniki wszystkich imprez zawartych w kuponie 5-tym otrzymają **po 3050 zł.**

Po 100 zł. otrzymają natomiast uczestnicy konkursu, którzy odgadli 11 wyników.

Podajemy nazwiska zdobywców pierwszej nagrody:

Sandomierski (Łódź), Kulesza, Budzyński, Moritz (Warszawa), Sikora, Catizor, Misiuro (Kraków), Pladrzyński, Zieliński, Derezewski (Warszawa), Mrzygoła, Łabiński (Łódź), Szymański, Włodarski (Poznań), Budzik, (Siedlce), Zochowski (Łódź), Walender, (Kraków), Lewandowski (Łódź), Magiński (Warszawa), Zarzęski (Warszawa), Jesionowski (Kraków), Zakowicz, Rybak, (Warszawa), Ciesielski (Poznań) Mateski, Gołębiowska, Lewadow Strużewski (Warszawa), Bereziński (Poznań), Skoczek, Grajek, Chmieliński, Wydrzyński, Turowicz, Krakowski (Warszawa), Dopitko (Bytom), Stępień, Korneluk, Krachulec, Salomon (Wybrzeże), Październiok, Nowara, Kałużyński, Kosiak, (Śląsk), Pluta, Gaj, Wypych Agata (Wybrzeże), Szustak, Chojnowski, Mystowski (Warszawa) Kłosiak, Godawa, Kibinter, Janik (Poznań), Klikowicz, Rogowski, Szaryk, Śmiechowski, Droński, Kuźniak, Nowak, Lorych (Śląsk), Górnicki, Chryczkowski, Dziunga.

Natychmiast po otrzymaniu wyników z PKOL połączyliśmy się telefonicznie z dwoma zwycięzcami konkursu ob. ob. Nowarą i Październiokiem. Pochodzą oni z Brzezin Śląskich i pracują na kopalni Orzeł Biały.

Obydwaj grali na kuponach SPORT-u.

NOWA PORAŻKA PIŁKARZY SZWEDZKICH AIK W TURCJI

Sofia. Czołowa drużyna piłkarska Szwecji — AIK ze Sztokholmu, rozegrała swój trzeci mecz na terenie Turcji z drużyną »Fenerbahten«.

Spotkanie to przyniosło porażkę Szwedom w stosunku 0:2. Mecz rozegrany był na stadionie Ineunu w Istambule. Grze obu drużyn przyglądało się ponad 30.000 widzów.

RADOŚĆ w POZNANIU TRWA

PO MECZU WARTA – WISŁA

BOISKO WARTY
ULICA ROLNA — Tramwaj 2, 3, 4, 7, 12

Niedziela, 30. XI. 47 - godz. 11.30

DECYDUJĄCE SPOTKANIE O TYTUŁ MISTRZA POLSKI!

WISŁA WARTA

Przedmecz o godz. 9: Mosiński K.S. - Warta I. b.

Ceny biletów: Loża 470 zł. Trybuna numerowana 320 zł, Ławki 220 zł. Stojące 130 zł. Członkowskie na ławki 125 zł. Członkowskie stojące 85 zł. Dopłata do każdego pełnego biletu wynosi 10 zł, do ulgowych 5 zł, jako dodatek na cele WF - PW i ... do 20 zł na miejsca siedzące i do 10 zł na miejsca stojące na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Przedsprzedaż: „Fratelli" ul. Armii Czerwonej 2. W sekretariacie Klubu, ulica Kantaka nr 4 w podwórzu (stojące i członk.) od czwartku do soboty od godz. 9-tej rano do 9-tej wieczór. Bilety członkowskie na boisko sprzedawane NIE będą. Bilety wolne (YMCO) w sekretariacie od czwartku do soboty do godz. 9-tej wieczór.

Dla dzieci w towarzystwie osób starszych obowiązuje normalny bilet wstępu

W dniu zawodów kasy na boisku będą zamknięte o godzinie 11-tej

POZNAŃ. „Warta" zdobyła mistrzostwo Polski w piłce nożnej po raz drugi po upływie 18 lat. Tym razem w pięknej formie bez straty punktu w puli finałowej. Wszyscy zgodnie podkreślają, że zaszczytny tytuł przypadł jej najzupełniej zasłużenie.

Zarówno pod względem poziomu i formy graczy „Zieloni" byli najrówniejsi.

W czasie rozgrywek żaden ich zawodnik nie został ukarany dyskwalifikacją za brutalną grę.

* TAK NA MECZU, jak i w czasie bankietu, który wydała Warta dla obu walczących zespołów oraz reprezentantów władz, obecni byli m. i. wojewoda poznański Stefan Brzeziński, wicewojewoda mgr. Szlapczyński, wiceprezydenci miasta Drabowicz i Klause i wielu in.

Mówią, że wicewojewoda mgr Szłapczyński, przewodniczący Wojewódzkiej Rady WF, wyraził nawet gotowość przyjęcia prezesury KS Warta.

* MECZ NIEDZIELNY dobitnie wykazał, jak wielkim zainteresowaniem, mimo nie najlepszej aury cieszą się imprezy sportowe. Boisko nie mogło pomieścić więcej widzów.

Szybka naprawa stadionu poznańskiego jest kwestią bardzo palącą. Wiele osób, które przybyły z prowincji, z braku biletów — musiało pozostać za.. parkanem.

* „WARTA" w dniu zdobycia mistrzostwa święciła jeszcze jeden sukces. Koszykarze, w walce o mistrzostwo Polski pokonali dosłownie w ostatniej fazie gry Kolejowy Klub Sportowy Dwa te cenne punkty mogą mieć wiele wpływu na końcowy układ w tabeli.

* ZWYCIĘSTWO piłkarzy „Zielonych" jest również nagrodą dla całego kierownictwa sekcji piłkarskiej „Warty" z kierownikiem Tadeuszem Piechockim, wiceprezesem Marcinkowskim, Zielińskim i in. a w szczególności trenera węgierskiego Vogla. Stary wyga i wieloletni reprezentant Węgier umiał doprowadzić drużynę do odpowiedniej kondycji i taktycznie poprowadzić do zwycięskiego boju. Piłkarze mistrzowskiej jedenastki byli przed ważnymi meczami skoszarowani.

* TAKICH MECZY, jakim był ostatni Warta — Wisła życzą sobie napewno właściciele poznańskich lokali więcej, szczególnie jednak ci, którzy mają swe siedziby w dzielnicy wildeckiej.

Na brak frekwencji nie mogły również narzekać poznańskie tramwaje oraz właściciele taksówek konnych i samochodowych.

* BARDZO PODNIOSŁYM momentem było odegranie po ukończonych zawodach hymnu państwowego, który publiczność, zachowująca się w trakcie meczu nadwyraz obiektywnie, wysłuchała w największym skupieniu.

Bezpośrednio potym posypały się kwiaty na graczy obu drużyn, a „Warciarzy" młodzież oraz ich zwolennicy wynieśli na ramionach z boiska.

* KRZYWDĘ zrobiono by sędziemu Sperlingowi (Łódź), gdyby miał się spotkać z jakimkolwiek zarzutem. Był sędzią energicznym, obiektywnym, zawsze znajdował się przy piłce, a jednocześnie dzielnie sekundowali mu dwaj sędziowie z WSS-Poznań na liniach autowych.

* * *

NIE POTRZEBA specjalnie podkreślać, że wszyscy gracze „Warty" są z zajęcia zaszczytnego pierwszego miejsca mocno zadowoleni. Zdawali sobie sprawę od początku rozgrywek z wielkiej stawki o jaką idzie, trenowali pilnie zgodnie ze wskazówkami trenera i kierownictwa.

Po zdobyciu w ub. roku tytułu wicemistrza Polski tym razem uzyskali jeszcze lepszą lokatę.

Krystkowiak, popularnie zwany wśród kolegów „Sztachetka", zdaje sobie sprawę, że w poważnym stopniu przyczynił się do zdobycia mistrzostwa.

— Jestem zadowolony — że już w pierwszym roku gry w barwach „Zielonych" zdobyliśmy zasłużenie mistrzostwo.

Dusik, jak zwykle uśmiechnięty — twierdzi, że musieliśmy wygrać, gdyż do tego odpowiednio przygotowaliśmy się.

Weiss podziela wywiedź swego kolegi, zadowolony jest tak z poziomu meczu, oraz zasłużonej wygranej. W roku przyszłym się nie damy.



Piłkarze mistrza Polski — poznańskiej Warty w karykaturze. — Rząd górny od lewej: Krystkowiak, Weiss, Dusik, Groński, Danielak, Kaźmierczak. — U dołu: Smólski, Gierak, Czapczyk, Gendera i Skrzypniak.

Danielak przypominał w niedzielę swe dobre stare czasy. Był może mniej szybki, jednak pod względem precyzji podań i zagrań niezawodny.

— Mieliśmy godnego przeciwnika — mówi „Pedro" — wygraliśmy jednak zasłużenie.

Kaźmierczak miał za zadanie pilnować Gracza. Spisał się bez zarzutu. Był on ponadto często 6-tym w ataku i niejednokrotnie próbował strzelać na świątynię Jurowicza.

Mecz był fair i wygrała go drużyna lepsza — powiedział nam Kaźmierczak po spotkaniu.

Smólski niemniej zadowolony z wygranego meczu oraz z obiektywnego zachowania się publiczności. (W meczu tym „Smoła" wypadł lepiej, widocznie stałe treningi nie poszły na marne).

Skrzypniak jeden z młodszych w kwintecie „Warty" uradowany jest, że mógł też przyczynić się do zdobycia zaszczytnego tytułu. Rola jego napewno wypadnie lepiej w przyszłych rozgrywkach.

Czapczyk już otrzymał przydomek „Ciapy", który jednak przynosi jemu krzywdę, szczególnie jeżeli chodzi o mecz ostatni. Zagrał doskonale i prowadził atak jak rzadko kiedy, sam strzelając wiele. Mecz — jego zdaniem stał na dobrym poziomie. — Zresztą grając — mówi nam kapitan zwycięskiego zespołu — nie wszystko mogłem należycie obserwować. Sędzia bez zarzutu.

Gendera wszechstronny napastnik pokazał cały swój kunszt. Był na wszystkich pozycjach, gdy tego zachodziła potrzeba.

Po 15-latach gry — w barwach „Zielonych" mecz dzisiejszy zaspokaja moje ambicje. Nasz przeciwnik walczył z honorem i jemu przypadł zasłużenie tytuł wicemistrza".

Gierak jeden z najmłodszych żali się, że w pierwszej części meczu nie był wykorzystany.

SKŁADY DRUŻYN na mecz ŁKS — GEDANIA

Łódź (tel. wł.) W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, który odbędzie się 7 bm. w Łodzi między zespołami mistrza Polski ŁKS em i wicemistrzem Wybrzeża Gedanią drużyny tych klubów wystąpią w następujących składach: ŁKS (podajemy kolejno od wagi muszej do ciężkiej) Kamiński, Popielaty, Marcinkowski, Bonikowski, Olejnik, Pisarski, Żylis Niewadził.

Gedania: Klein, Kudłacik, Drążkowski, Musiał, Chychła, Rajski, Dolewski, Białkowski.

WALASIEWICZÓWNA OBYWATELKĄ USA

WARSZAWA. Walasiewiczówna, stale zamieszkała w Cleveland (USA) przyjęła obywatelstwo amerykańskie. Walasiewiczówna w ciągu wielu lat była podporą kobiecej reprezentacji lekkoatletycznej Polski.

Z trzech rekordów światowych Walasiewiczównej najlepszy jest **wynik na 200 m. — 23,6 sek.**

PRZEMYŚL CZY RZESZÓW
„PROBLEM" KTÓRY NIE POWINIEN BYĆ PROBLEMEM

Przemyśl. Propozycja P. Z. P. N-u — **utworzenia Rzeszowsko-Przemyskiego Okręgu Piłkarskiego z siedzibą w Przemyślu — została przez działaczy piłkarskich tut. Podokręgu przyjęta wprost z entuzjazmem** — natomiast przez stronę drugą tzn. Rzeszów z pewnego rodzaju rezerwą a nawet sprzeciwem.

Dla uspokojenia nerwów opozycjonistów-działaczy rzeszowskich należy „wyznać", że tut. działaczom znów tak okropnie nie zależy na tym, by koniecznie Przemyśl był siedzibą Okręgu. Najlepszy dowód, iż działacze przemyscy nie interweniowali w ogóle w tej sprawie u naczelnych władz piłkarskich, podczas gdy — ubiegali o to usilne działacze rzeszowscy...

Władze naczelne piłkarskie wysuwając powyższą propozycję (zresztą zaszczytną dla Przemyśla) — **opierają ją na konkretnych danych** (dane te zostały już swego czasu na łamach „Sportu" w ważniejszych zarysach przedstawione).

Jasnym jest zatem, że sprawa ta — bodajże jedna z najważniejszych dla obu okręgów w chwili obecnej — znajdzie się na porządku dziennym obrad najbliższego walnego zebrania PZPN-u a dla dobra sportu piłkarskiego na kresach wschodnich winna być definitywnie załatwiona!

Idzie tu przede wszystkim o kwestię sportową a dokładniej interesy klubów „A" klasowych Przemyśla.

W obecnym stanie rzeczy mistrzostwa tej klasy są mało atrakcyjne — wobec braku kontaktu z lepszymi drużynami, poziom gry niezbyt jest budujący.., **Ciągłe mecze Polonia — JKS, Czuwaj — Polonia, w kółku znudziły się.**

Jeżeli chodzi o **sytuację materialną** przemyskich klubów „A" kl. jest ona zła, (szczególnie Czuwaju, wobec uczestniczenia w ub. sezonie w rozgrywkach o wejście do ekstra-klasy oraz dokonania poważnych prac inwestycyjnych boiska).

Radzimy więc, by przed rozstrząsaniem tej tak b. ważnej kwestii na forum w. zebrania PZPN-u, działacze, w których rękach spoczywa obecnie los sportu piłkarskiego na obszarze województwa rzeszowskiego... przełamali lody i, odbyli czym rychlej rozmowy na ten b. aktualny temat, nacechowane oczywiście rzeczowością — a zapewne będzie to z wielką korzyścią dla piłkarstwa Polski południowo-wschodniej!

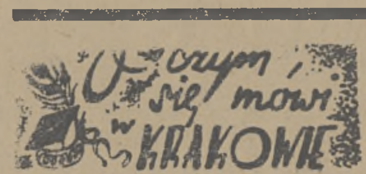
Toruń. Akademicki Związek Sportowy w Toruniu organizuje okręg Polskiego Związku Narciarskiego, który obejmować będzie tereny wojew. bydgoskiego, gdańskiego i szczecińskiego.

TANDBERG w USA

NOWY YORK. Bokserski mistrz Szwecji wagi ciężkiej **Olle Tandberg**, który stał się głośny dzięki zwycięstwu nad doskonałym pięściarzem amerykańskim **Joe Baksi, przybył wczoraj do Stanów Zjednoczonych.**

Tandberg ma zamiar pozostać w USA do marca przyszłego roku. — Podpisał on już kontrakt z przedstawicielem 20-th Century Club — Straussem i będzie przygotowywał się do rewanżowego meczu z Baksim w New Jersey. Spotkanie to rozegrane zostanie dopiero **w drugiej połowie stycznia**, gdyż według zdania menażera Tandberga — Holmstedta, mistrz Szwecji będzie potrzebował około półtora miesiąca czasu na uzyskanie odpowiedniej formy w USA.

Jak wiadomo Tandberg, w wypadku wygrania eliminacyjnych spotkań, jakie czekają na niego na ringach amerykańskich, rozegra wiosną przyszłego roku mecz o mistrzostwo świata z **Joe Louisem.** Celem poznania systemu walki mistrza świata, Szwed będzie oglądał walkę Louisa z Walcottem, która odbędzie się w nadchodzący piątek.



* PÓŁMETEK w tenisie stołowym Krakowa przyniósł pierwsze miejsce Cracovii, która nie przegrała dotychczas żadnego spotkania. Na drugiem miejscu uplasowały się Groble, dystansując dotychczasowego wicemistrza okręgu Krakusa, co jest dużą sensacją lokalną..

W ub. niedzielę Groble pokonały Krakusa 5:4, Cracovia — Garbarnię 8:1, HKS — Związkowiec 7:2. Tabela po pierwszej rundzie jesiennych mistrzostw wygląda następująco:

1) Cracovia	5	5	39:6
2) Groble	6	5	31:23
3) Krakus	6	3	34:20
4) Prądniczanka	6	3	22:32
5) HKS	6	2	23:31
6) Związkowiec	5	1	13:32
7) Garbarnia	6	1	18:36

* TRADYCYJNIE w pierwszej połowie grudnia każdego roku odbywają się roczne walne zebrania dwóch czołowych klubów krakowskich Cracovii i Wisły. Na pierwszy ogień idzie Wisła, która odbędzie swoje roczne walne zgromadzenie w nadchodzący poniedziałek 8 bm. W tydzień później w niedzielę 14 bm. zbierze się Cracovia. Obydwa walne zebrania odbędą się w sali teatru „Groteska" przy ul. Skarbowej 2.

* PINGPONGIŚCI KRAKUSA otrzymali zaproszenie do Czechosłowacji na rozegranie zawodów z Morawską Ostrawą na prawach rewanżu. W razie uzyskania pozwolenia wyjazdu Krakus wzmocni swoją drużynę zawodnikami z innych klubów krakowskich.

* W MISTRZOSTWACH Krakowa w piłce siatkowej męskiej prowadzi Wisła przed Olszą przy równej ilości punktów (po 3) lepszym stosunkiem setów, na trzecim miejscu jest AZS, dalej PMS, HKS i Cracovia.

* REZERWY GARBARNI odniosły ładne zwycięstwo w Bochni bijąc tamtejszy Bocheński KS 5:2 (3:1)

TIRANA — »LEVSKI« 3:2 (3:1).

Tirana. W stolicy Albanii odbył się mecz piłkarski między reprezentacją miasta Tirany i mistrzowską drużyną Bułgarii — »Levski'm« z Sofii. Spotkanie przyniosło zespołowi miejscowemu wygraną w stosunku 3:2. Drużyna Tirany zapewniła sobie zwycięstwo już w pierwszej połowie gry, prowadząc do przerwy 3:1.

BZURA MISTRZEM WARSZAWSKIEJ KL. A

Warszawa. W ub. niedzielę rozegrane zostały na terenie WOZPN ostatnie spotkania piłkarskie o punkty.

Pomimo, że rozgrywki rundy jesiennej ani w klasie A, ani też w klasach niższych nie zostały ukończone WG i D WOZPN, wychodząc z założenia, że obecnę warunki klimatyczne nie są odpowiednie do rozgrywania spotkań mistrzowskich, wszystkie zaległe mecze przełożył do wiosny przyszłego roku.

Końcowa tabelka tegorocznych rozgrywek w warszawskiej kl. A przedstawia się następująco:

1. Bzura Chodaków	9	13	26:16
2. Syrena W-wa	8	12	18:8
3. Znicz Pruszków	8	10	13:9
4. Pogoń Grodzisk	9	9	25:16
5. Grochów W-wa	7	9	22:15
6. Ruch Piaseczno	9	7	18:20
7. SKS W-wa	8	7	12:23
8. Marymont	8	6	10:15
9. Jedność Zabieniec	9	5	11:23
10. Zryw Mokotów	7	4	9:18

METALOWCY 9:7 KOLEJARZE
na ringu Katowic

Techniczne wyniki spotkania z wyszczególnieniem pięściarzy Zw. Zaw. Metalowców na pierwszym miejscu przedstawiają się następująco:

W wadze muszej: Przewdzing po zażartej i żywej walce uległ na punkty Michnie.

W koguciej: Jauernik przegrał z agresywnym Smoczkiem, który ma zadatki na dobrego boksera, jest jednak jeszcze słaby fizycznie.

W piórkowej: Chmiel zremisował ze Sprusiem. Chmiel pozostawał przez wszystkie trzy rundy w defensywnie, która nie przyniosła mu wystarczających do uzyskania zwycięstwa punktów.

Bibrzycki w wadze **lekkiej** w połowie pierwszego starcia znokautował Kryjana, posyłając go uprzednio na deski do 7-miu.

W wadze półśredniej: Pawliczek nie znalazł w Małku równorzędnego partnera i po zadaniu kilku celnych ciosów zmusił przeciwnika do zrezygnowania z dalszej walki.

W średniej: po chaotycznej walce Badura uporał się z trudem z agresywnym Paszkiem. Paszek bije jeszcze nieczysto i otrzymane przezeń upomnienie zadecydowało prawdopodobnie o przyznaniu zwycięstwa Badurze.

W ostatnim spotkaniu wieczoru, w wadze **półciężkiej** stawiający przez dwie rundy zacięty opór — Weiss przegrał w trzecim starciu przez techn. k.o. do Urbaniaka.

W ciężkiej Kubica otrzymał punkty walkowerem.

Funkcję sędziego ringowego sprawował p. Loch, punkty obliczali sprawnie pp. Sadłowski, Gburski i Brabański.

RICARDO ZAMORRA - BRAMKARZ
O KTÓRYM ŚPIEWANO PIEŚNI

i który przeszedł WIELKOŚĆ i UPADEK HISZPAŃSKIEGO FOOTBALU

NAJSŁAWNIEJSZYM bramkarzem świata" nazywa dr. Kada. Hiszpana **Ricarda Zamorre. I słusznie.**

Zamorra był takim samym piłkarskim fenomenem, jak niewątpliwie Kada. Przez 16 lat reprezentował barwy swego kraju. oraz barwy Europy w spotkaniach międzynarodowych i międzykontynentalnych.

Wartość napastników mierzono wówczas w Europie według następującego kryterium: czy potrafi strzelić Hiszpanowi choć jedną bramkę. **Zdobycie jednego goala pasowało gracza na wielkiego napastnika,** świadczyło o jego umiejętnościach. **Jeżeli ktoś strzeli Zamorrze dwie bramki to mówiono o szczęściu, a jeżeli zdobył na nim cztery to to już graniczyło z cudem.**

Zamorra najdłużej grał w swym macierzystym klubie w F. C. Barcelona, która przez długie lata głównie dzięki niemu była najlepszą jedenastką hiszpańską. Swój okres wielkości przeżywał football hiszpański w latach 1925 — 1930. Nie mało przyczynił się do tego Ricardo Zamorra, który wprost fascynował i hipnotyzował swym bezbłędnym kunsztem bramkarskim przeciwników i widzów, dodając równocześnie swojej drużynie otuchy i wpajając w nią przekonanie, że ma zabezpieczone tyły i że głównym zadaniem jej jest atak i zdobycie kilku bramek na przeciwnikach.

MÓZG HISZPAŃSKIEJ JEDENASTKI

Zamorra był nie tylko wzorowym bramkarzem. Był również wspaniałym, niedoścignionym kapitanem i kierownikiem drużyny czy to barcelońskiej, czy reprezentacji Hiszpanii.

On właśnie z bramki dyrygował grą swojej drużyny, rozplanowywał posunięcia taktyczne, przerzucał graczy z jednych pozycji na drugie, on był mózgiem i sercem toczącej się na boisku walki.

W przeciwieństwie do innych bramkarzy wysyłał swych obrońców jak najdalej do przodu, tak, że właściwie grali na linii pomocy, przesuwając z kolei pomoc do ataku. Robił to by wzmocnić siłę natarcia własnej drużyny i mieć przegląd i perspektywę całego boiska.

Podziw u wszystkich wywoływał system jego obrony. Stale przebywał o kilka metrów przed bramką w miejscu, które normalnie dla każdego bramkarza jest strefą śmierci, ale prawie nigdy nie zdarzyło mu się, by chybił piłkę. Często nie łapał wcale groźnych strzałów rękami, ale odbijał lecącą piłkę piąstkując i to tak celnie, że obrońcy mogli ją podać od razu dalej do przodu.



Zamorra

ZAMORRA KAPITULUJE PRZED... ŚNIEGIEM

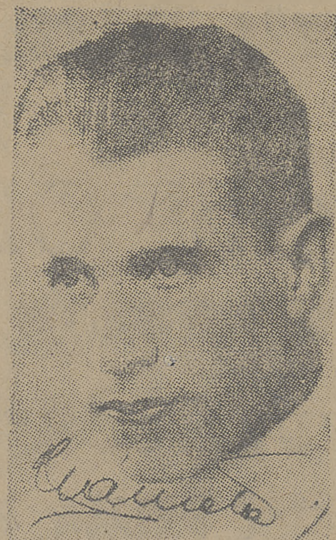
PASMO triumfów Zamorry raz tylko zostało w jego długoletniej karierze przecięte. Było to w Pradze w listopadzie 1925 r. Jedenastka hiszpańska miała walczyć ze Slavią i Spartą i do meczu przywiązywano taką mniej więcej wagę, jak do niedawnego spotkania CDKA z czołowymi drużynami czeskimi.

Oba spotkania zakończyły się niespodziewanymi, sensacyjnymi porażkami Hiszpanów. W pierwszym dniu Slavia pokonała Hiszpanię 4:2. Wtedy to Zamorra puścił po raz pierwszy w życiu cztery bramki w jednym spotkaniu. Również i następnego dnia zeszli Hiszpanie z boiska pokonani przez Spartę 4:0.

Przyczyna tych niezwykłych porażek i załamania się Zamorry? Był nią śnieg, zwykły śnieg, który akurat upadł przed meczem. Hiszpanie widzieli go po raz pierwszy i tak się speszyli tym »dziwnym fenomenem natury«, że grali o klasę niżej od swej zwykłej formy, a Zamorra był niemniej skonsternowany od kolegów.

LAUR OLIMPIJSKI

Praskie porażki powetowali sobie Hiszpanie na innych boiskach. Nie zmniejszyły one sławy Zamorry, który był bożyszczem sportowej Hiszpanii. Na półwyspie Iberyjskim nazywano go »nasz Ricardo«, a kibice, entuzjazmujący się jego grą kupili mu wspaniałą **Hispano-Sulze.** Zamorra był wtedy, podobnie, jak i wszyscy hiszpańscy ligowi gracze amatorem. Związek patrzył jednak przez palce na podarunki, a nawet regularne wysokie kwoty pieniężne, jakie Zamorra pobierał za swoją grę. Gra ta musiała rzeczywiście być czymś wspaniałym, jeżeli natchnęła jednego z polskich poetów do napisania wiersza-poematu, zamieszczonego w zbiorze wierszy olimpijskich, którym przyznano złoty medal na Olimpiadzie 1932 r. w dziale nagród literackich.



Planicka



Platzer

DZIENNIKARZ CZY TRENER

POWODZENIE i rozgłos nie wpłynęły ujemnie na Zamorrę. W sporcie i w życiu był „gentlemanem w każdym calu«, jak to potwierdza dobrze go znający dr. Karel Pesek-Kada. Nie przewróciło mu się w głowie i gdy w r. 1926 spotkał się z Kadą w Barcelonie, miał jasny sąd o rzeczach i ludziach jak również o swoich możliwościach. Wiedział, że kiedyś i o nim będzie się mówiło w czasie przeszłym. Zapytany, co będzie wówczas robił, odpowiedział: »Chciałbym być albo dobrym dziennikarzem sportowym, albo dobrym trenerem?« Wierzył, że oba te zawody służą propagowaniu sportu.

ZMIERZCH

Zamorra reprezentowałby swój kraj niewątpliwie znacznie dłużej, gdyby nie wojna domowa, rozpętana przez gen. Franco w r. 1936.

W czasie walk Zamorra stracił cały swój majątek, przeszedł bardzo wiele, postarzał się znacznie. W Hiszpanii frankistowskiej nie chciał czy nie mógł zostać dziennikarzem. Został więc trenerem naprzód w FC Real Madrid, ale nie czuł się dobrze w »nowej« Hiszpanii.

Zdawał sobie sprawę, że era świetności hiszpańskiego footballu należy do przeszłości, i że dyktatura i rządy protekcyjne nie sprzyjają rozwojowi sportu. **Gdy widział się z dr. Kadą w r. 1942 przyznał otwarcie, że poziom piłki nożnej w Hiszpanii znacznie się obniżył i że nie może równać się z footballem przed wojną domową.**

Na pytanie, co jest tego przyczyną, Zamorra ostrożnie odpowiedział: W Hiszpanii przyszła teraz nowa generacja a skutki wojny domowej odczuła najbardziej na własnej skórze sławna niegdyś Barcelona. **Gracze nowej generacji nie umieją myśleć...**

Zamorze nie odpowiada również organizacja hiszpańskiego footballu Istnieją dziś dwie ligi: zawodowa i amatorska, kierowane centralnie. Wzajemne spotkania zawodowców z amatorami są niedopuszczalne.

NAJWYŻEJ z bramkarzy europejskich cenił Zamorra reprezentacyjnego bramkarza Czechosłowacji Planicke. Młody Czech, który z SK Bubenec przeszedł do Slavii, której kapitanem był przez długie lata znalazł duże uznanie u Zamorry Mimo wysokiego wzrostu celował w wyłapywaniu niskich i półwysokich piłek. Odznaczał się niezwykłą szybkością refleksu. Jego przytomność umysłu zdaniem ekspertów oznaczała już z góry dla przeciwników handicap dwóch bramek.

W »wielkiej szóstce« najlepszych bramkarzy świata zajmował drugie miejsce za Zamorrą. Do »wielkiej szóstki« należeli poza tym Stuhlfaut, Hiden, Platko ,oraz Platzer.

Co stało się z Ricardo Zamorrą? Obecnie jest trenerem klubu Avignon Athletic. Otrzymuje na naszą walutę około 50.000 zł. miesięcznie. Nie jest jednak zadowolony. Przykro mu patrzeć na upadek jego footballu....

Kto z 11-tki PIŁKARSKIEJ NARAŻONY JEST najwięcej na niebezpieczeństwo

Dr. KADA pisze:

OD RED.: Poniżej podajemy w skrócie uwagi, zamieszczone w książce **„Kada na boisku footballowym"** odnośnie gry bramkarza i niebezpieczeństw, na jakie jest on narażony na boisku.

WŚRÓD grających w piłkę nożną bramkarz zajmuje szczególną pozycję. On jeden z całej jedenastki może chwytać piłkę rękoma. Jednakże jego „swoboda ruchów ograniczona jest do pola przedbramkowego i wysiłek fizyczny bramkarza jest mniejszy od jego towarzyszy, grających na innych pozycjach. Mimo to bramkarz musi posiadać wiele zalet i umiejętności, by mógł spełniać swe zadanie.

Przede wszystkim bramkarz musi być **szybki i zręczny.** Musi mieć błyskawiczny **refleks i reakcje.** (Dlatego jego trening obejmuje nie tylko chwytanie piłki, ale i szybkie krótkie sprinty, starty, biegi specjalne i tp. **Zręczność** osiągnie ćwiczeniami gimnastycznymi, niekiedy wchodzącymi w zakres akrobacji **i treningiem bokserskim. Orjentację przestrzenną,** ćwiczy się również skokami, doskokiem i padnięciem. Zalecić należy również **skoki do wody).**

Właściwości inne: spostrzegawczość: bramkarz musi odgadnąć zamiary napastnika drugiej strony, ubiec go, względnie przygotować się na jego akcje. **Gotowość:** bramkarz musi być stale w pogotowiu, by również i samemu zainicjować akcję. **Odwaga:** często zdarzają się sytuacje które uratują tylko dalekie skoki lub rzucanie się pod nogi pędzącego przeciwnika. Odwaga ta niekiedy graniczy z hazardem i zbytecznym ryzykiem. Zależy to w dużej mierze od przeciwnika atakującego a kończy się często zderzeniem, które nieraz już przypłacił niejeden bramkarz kontuzją, a nawet życiem.

Omawiając grę bramkarza autor daje następujące rady:

BRAMKARZ musi mieć **zaufanie do samego siebie** i musi doskonale **rozumieć się z obrońcami.**

Przy rzucie karnym, bramkarz powinien przede wszystkim zwrócić uwagę, którą nogą zamierza strzelać gracz, egzekwujący rzut. Bramkarz nie powinien również zapomnieć, że ma do dyspozycji **nie tylko dwie ręce, ale i dwie nogi.** Musi intuicyjnie orientować się do kierunku, w jakim nastąpi strzał. Z postawy przeciwnika, a jeżeli go zna to i ze sposobu jego gry, może odgadnąć, w jaki sposób napastnik będzie starał się skierować piłkę do bramki.

Moment wybiegu musi być odpowiednio co do sekundy obliczony. Wybieg wcześniejszy, lub zbyt późny kończy się zwykle puszczeniem bramki.

OMÓWMY najczęstsze kontuzje bramkarzy. Dotychczas nie zestawiono niestety żadnych statystyk. **Zacznijmy od głowy,** której kontuzje nie są rzadkie, a nieraz bywają i śmiertelne, o czym świadczą opisane poniżej autentyczne wypadki:

I. Bramkarz zrobił robinzonadę, jednakże piłka prześlizgnęła się pod jego ciałem i wtoczyła się do siatki Nadbiegający napastnik, chociaż widział, że bramkarz nie ma już piłki, trafił końcem buta w prawą skroń leżącego. Bramkarz stracił przytomność i następnego dnia zmarł w szpitalu. Stwierdzono pęknięcie czaszki i wylew krwi do mózgu. Śledztwo wykazało, że napastnik kopnął bramkarza, choć mógł przeskoczyć przez leżącego.

Kontuzja głowy może niekiedy nastąpić z winy samego bramkarza, gdy źle obliczy skok i całym ciężarem runie na ziemię, uderzając o nią głową. Najcześciej następuje wtedy wstrząs mózgu.

II. Do bardzo poważnych, chociaż na szczęście rzadkich obrażeń należy zaliczyć kontuzje kręgosłupa. Bramkarz skaczący do góry dla złapania wysokiej piłki może stracić równowagę, gdy jest w momencie skoku atakowany i upaść na wznak raniąc sobie kręgosłup.

III. Do częstszych kontuzji należy **zranienie nerek.** Zwykle. gdy bramkarz broni robinzonadą, rzucając się pod nogi przeciwnika i zostaje kopnięty w bok, kontuzja nerek kończy się najczęściej operacją w szpitalu. W lidze czeskiej w ostatnich latach zanotowano trzy takie wypadki, z których jeden był śmiertelny, a dwa spowodowały ostateczne wycofanie się kontuzjowanych ze sportu.

IV. Najtragiczniejszy incydent w historii czechosłowackiego footballu wydarzył się w czasie meczu **SK HANSPAULKA i SK MOLOSTRANSKY** i znalazł swój smutny epilog przed sądem. Grę prowadzono z obu stron ostro. W pewnym momencie sędzia zarządził rzut karny dla drużyny malostrańskiej. 22-letni napastnik Krakora egzekwował rzut, bramkarz jednak odbił piłkę. Krakora, który strzelał z rozpędu wpadł całą siłą na leżącego bramkarza Petaka i uderzył go butem w twarz. Petaka cudem udało się utrzymać przy życiu ale w wyniku kontuzji stracił zupełnie wzrok.

Sprawa oparła się o sąd w Pradze. Była to smutna karta w dziejach footballu. Siedzący na miejscach dla publiczności nieszczęśliwy bramkarz w czarnych okularach sprawiał wstrząsające wrażenie. Prokurator zarzucił Krakorowi, że kontuzjował bramkarza rozmyślnie. Trudno było jednakże to udowodnić. Ostatecznie sąd skazał Krakora za nieumyślne ciężkie uszkodzenie ciała na sześć miesięcy więzienia bez zawieszenia.

NAPRZÓD JANÓW NIE STRACIŁ PUNKTÓW V. O. W ŚLĄSKIEJ KL. A
Z POWODU MECZU O MISTRZOSTWO ZRSS Z GARBARNIĄ W CZĘSTOCHOWIE

TERMIN MECZU NAPRZÓD JANÓW — HKS SZOPIENICE JESZCZE NIE USTALONY

Katowice. Podczas serii jesiennej piłkarskich mistrzostw Śląska w klasie »A« grupy I Naprzód z Janowa w wolnych od tych rozgrywek terminach walczył o mistrzostwo Polski drużyn robotniczych.

Przeciwnikiem Naprzodu w finale była ligowa drużyna Garbarni z Krakowa. Naprzód wygrał mecz u siebie, uległ natomiast Garbarni w Krakowie. Z tej racji wyłoniła się potrzeba rozegrania decydującego spotkania na neutralnym boisku. Mecz odbył się w Częstochowie 19 października br. i zakończył się zwycięstwem Naprzodu, który dzięki temu sukcesowi zdobył tytuł mistrza Polski klubów robotniczych

W terminie finałowego meczu odbyć się miał mecz o mistrzostwo Naprzód — HKS w Szopienicach. Naprzód uzyskał zgodę na przełożenie terminu spotkania, co zakwestionował HKS wnosząc protest z żądaniem przyznania walkoweru za niestawienie się Naprzodu do zawodów. Protest został ostatecznie odrzucony i Śl. OZPN nakazał rozegranie tego spotkania w terminie przez obydwie drużyny uzgodnionym.

Wynik spotkania Naprzód — HKS nie będzie miał wpływu na fakt zdobycia przez Naprzód mistrzostwa grupy I-szej. **Naprzód rozegrał już dziewięć spotkań wygrywając 8 przy jednym remisie** z Koszarawą i przez nikogo niezagrożony prowadzi w tabeli rozgrywek 17-ma punktami.

RUCH — POLONIA BYTOM W WIELKICH HAJDUKACH

Katowice. Po remisie w Krakowie z Cracovią ligowy zespół Ruchu gości w niedzielę 7 bm. na stadionie w Chorzowie—Batorym drużynę Polonii z Bytomia.

Będzie to pierwsze spotkanie tych zespołów i dlatego zapowiada się rewelacyjnie, tym bardziej, że pozwoli ono zorientować się w szansach obydwu tych drużyn w przyszłorocznych rozgrywkach ligowych.

Mecz rozpocznie się o godz. 14-tej.

KLASA „B" OPOLA

BYTOM. Po ostatnich meczach tabelka mistrzostw kl. B Podokręgu Bytom przedstawia się następująco:

1) OMTUR Rozbark Bytom	10	16	37:16
2) Kop. Jadwiga Zabrze	9	16	34: 8
3) Sparta Bobrek	9	14	30:17
4) Concordia Zabrze	8	13	35: 9
5) PZS Gliwice	9	11	22:21
6) AKS Rokitnica	8	8	19:16
7) Górnik Gliwice	10	7	22:28
8) Kop. Bobrek	9	6	17:24
9) Huta Zabrze	9	6	18:42
10) Dynas Gliwice	8	4	11:27
11) Carbo Gliwice	9	4	13:27
12) Kop. Bytom	9	3	16:41

Redaguje: Komitet. Wydaje: Literatura Polska Katowice, Sobieskiego 11 p. 24, 25, tel 334-03 i 334-04.
R. 30s43

II. NIEDZIELA W LIDZE KOSZYKARZY
YMCA GDAŃSK - YMCA ŁÓDŹ „SZLAGIEREM" DNIA

KATOWICE. Nadchodząca sobota i niedziela przyniesie zwolennikom piłki koszykowej dalszych pięć spotkań o mistrzostwo ligi.

Młoda drużyna **pruszkowskiego Znicza** wybiera się w podróż do Poznania. W sobotę Znicz grać będzie z piątką wielokrotnego mistrza Polski KKS Poznań, w niedzielę z Wartą W obydwu meczach zdecydowanymi faworytami są drużyny poznańskie

Rewelacją ubiegłej niedzieli okazał się zespół TUR z Łodzi. Obecnie „turowcy" wyjeżdżają na sobotę i niedzielę do Krakowa. gdzie zmierzą się z AZS-em i Wisłą.

O ile w meczu sobotnim skłonni jesteśmy typować zwycięstwo TUR Łódź nad AZS Kraków, o tyle wynik niedzielny spotkania łodzian z Wisłą Kraków stoi pod znakiem zapytania Liczyć się jednak należy, że znajomość „tajników" własnej sali, koszy i tarcz, oraz doping krakowskiej publiczności będą elementami, które przechylą szalę zwycięstwa na korzyść tegorocznego wicemistrza Polski — Wisły.

Piąte spotkanie o punkty w lidze koszykowej, rozegrane zostanie w niedzielę **w Gdańsku pomiędzy** miejscową **YMCA a YMCA Łódź.** W meczu tym spotkają się dwie drużyny mocno „naszpikowane" repatriantami z Wilna

W ub. niedzielę drużyna łódzka wypadła w spotkaniu z lokalnym rywalem TUR-em słabiej niż spodziewali się tego wszyscy fachowcy. Czy o niedzielnym zwycięstwie zdecyduje własny teren, czy też bądź co bądź lepsza technika gości, trudno jest dzisiaj powiedzieć. Co prawda przed dwoma tygodniami łodzianie na mistrzostwach YMCI w Warszawie pokonali gdańczczan, ale czy obecnie zdołają powtórzyć swój sukces?

W każdym razie mecz gdański zapowiada się jako najciekawsze spotkanie drugiej niedzieli mistrzostw ligi koszykowej.

WINNI NIE WYKRĘCĄ SIĘ SIANEM

WARSZAWA. Zarząd PZPN polecił Wydziałowi G i D nakazanie przeprowadzenia ponownych dochodzeń w związku z gorszącym zachowaniem się graczy Warszawy po meczu ze Śląskiem (w wyniku którego WOZPN ukarał już Borucza i Świcarza).

KOSZYKARZE I SIATKARZE AC »SPARTA« (PRAGA) W POLSCE

WARSZAWA. Państwowy Urząd WF i PW udzielił zezwolenia Polskiemu Związkowi Piłki Ręcznej na sprowadzenie do kraju doskonałych zawodników i zawodniczek w koszykówce i siatkówce **AC »Sparta« z Pragi.**

Zespół męski AC »Sparta« przybędzie do Warszawy dnia 15 grudnia br. i pierwszy mecz swój rozegra w siatkówce z warszawskim AZS-em.

Zespół Żeński przybędzie dnia 12 grudnia i podobnie jak drużyna męska pierwszy swój mecz rozegra w Warszawie. Oba zespoły udadzą się następnie na tournee do kilku miast w Polsce.

DOBRE WYNIKI PŁYWACKIE W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT. Podczas zawodów pływackich organizowanych w Budapeszcie osiągnięto kilka dobrych wyników, a mianowicie: **200 m st. klas. kob.:** Eva Novak 2:58,2; **100 m st. grzb. mężcz.:** Gyongyossy — 1:11,8; 500 m st dow. mężcz.: Tatos — 6:22;100 m st. dow. kob.: Ilona Novak — 1:09,6; **100 m st. dow. mężcz.:** Szatmary — 59,6 sek.

GDY W NORWEGII „RZĄDZIŁ" QUISLING

Narciarstwo NORWESKIE W OKRESIE NIEMIECKIEJ OKUPACJI



WŚRÓD SPORTOWCÓW nie było ZDRAJCÓW

MISTRZ ŚWIATA W SKOKACH

BIRGER RUUD: ŚLADY IDĄ DALEJ

CZĘŚĆ 3-cia

OD REDAKCJI: W dzisiejszym odcinku wspomnień „Ślady idą dalej", których autorem tym razem jest narciarski mistrz świata Birger Ruud, przedstawia on stosunki w sporcie norweskim podczas minionej wojny.

NADCHODZI BURZA

WŁAŚNIE skończył się sezon narciarski 1940, gdy nasza ojczyzna znalazła się w orbicie niedawno rozpętanej wojny światowej.

Byliśmy bardzo niespokojni o naszą przyszłość. Co nas czeka?

Jeszcze przed paru godzinami rozmawialiśmy z naszymi szwedzkimi kolegami. Rozmawialiśmy o naszych niedawnych spotkaniach na skoczniach narciarskich. Odnowiliśmy nasze wspomnienia i budowaliśmy nasze dalsze plany.

OSTATNIE ZAWODY

ZAWODY w Holmenkollen który stał się jedynym terenem spotkań wszystkich narciarzy norweskich, wywołały olbrzymie zainteresowanie.

Od wczesnego rana wszystkie drogi były przepełnione ludźmi, których celem był Holmenkollen.

Spotykamy się z naszymi przeciwnikami. Rozmawiamy z nimi trochę nerwowo. Napięcie przed zawodami opanowuje każdego z zawodników. Po raz ostatni przeglądamy narty i próbujemy smarów. Z wielkim zainteresowaniem obserwujemy próbne skoki.

I nadchodzi pierwsza godzina po południu. Na trybunę przybywa rodzina królewska. Huczne wiwaty unoszą się ze wszystkich stron, szczelnie wypełnionej widowni. Słyszę głos na górze wywołujący numer 216 — 127 — 218 — 219. Wszyscy są już na górze i czekają na swą kolejkę.

Nareszcie przyszła kolej i na mnie! Przypinam narty i idę na start. Słyszę z dala muzykę i wywoływanie liczb 223 — 224

Widzę przed sobą jedynie skocznię... Skaczę.

Drogie wspomnienia, które tak nagle i brutalnie odrzucone zostały na bok. Zanim upłynęła noc, kraj nasz został napadnięty przez nieprzyjaciela. Wiemy jak się to stało, była to nierówna walka. Musieliśmy złożyć broń. Niemcy opanowali naszą ojczyznę.

W krótkim czasie mogliśmy przekonać się, że hitlerowska tajna policja działa.

W ciągu lata coraz bardziej wychodziło na jaw, co Niemcy zamierzają zrobić z Norwegią. Ojczyzna nasza miała być przy pomocy norweskich zdrajców przeobrażona w kolonię 3-ciej Rzeszy.

Jesienią tego roku byliśmy przygotowani na wszystko. Pomimo tego wiadomość że sport będzie poddany pod kontrolę stojącego na służbie Niemców „ministerstwa pracy i sportu" podziałała na sportowców Norwegii jak bomba

Wszystkie stare związki sportowe zostały rozwiązane. Nowomianowani „wodzowie" zwracali się do zawodników z najpiękniejszymi obietnicami.

Ale wśród sportowców norweskich nie było zdrajców

Od naszych starych zaufanych kierowników sportu otrzymaliśmy wskazówki, aby treningi prowadzić nadal, ale **oficjalnie zawody bojkotować.**

W DZIEŃ wprowadzenia nowego porządku w Kongsbergu były przygotowane wielkie narodowe zawody zapaśnicze przez „stary" jeszcze związek.

Na zawody przybyli wszyscy czołowi zawodnicy z całej Norwegii. I dlatego też ich późniejsza demonstracja była tym bardziej dobitna. Gdy zawodnicy dowiedzieli się, że do organizacji zawodów wmieszali się jacyś nowi służalcy Niemców, opuścili wszyscy matę na znak protestu. Zawody nie odbyły się.

Bohaterski ten czyn zapaśników ukazał nam dobitnie, że dla dobra sportu norweskiego powinniśmy też zrezygnować z udziału w jakichkolwiek imprezach.

W tym czasie w Kongsbergu odbywały się już w pełnym tempie treningi narciarzy-skoczków. Na długo przed świętami Bożego Narodzenia trenujący tam zawodnicy byli już w dobrej formie. (Początkowo trening na Perslokka, a później skoki na Hannibalbaken).

W KONGSBERGU postanowiono, że spotkamy się tu celem naradzenia i omówienia wytworzonej sytuacji.

Wynikiem zebrania była... jednomyślna uchwała zawodników wystąpienia ze związku kongsberskiego, celem uniknięcia nacisku z jego strony. Rozstaliśmy się więc z zawodami, prowadząc jednak trening tak, jak dotychczas.

Trening w styczniu 1941 roku miał swój normalny przebieg. W tym czasie Hilmar Myhra otrzymał wezwanie do dowódcy przeciwlotniczej. Jego zdziwienie było jeszcze większe, gdy znalazł się przed dwoma „nazi" z Oslo.

NIEMCY WYWIERAJĄ NACISK

Ci dwaj chłopcy „chcieli tylko" by Hilmar i reszta skoczków z Kongsbergu oświadczyła, że są skłonni startować w mistrzostwach świata w Cortinie d'Apezzo.

Hilmar stanowczo oświadczył, że oświadczenie takie będzie niezmiernie trudno uzyskać, gdyż jedynie kompetentny w tej sprawie Norweski Związek Narciarski został rozwiązany.

Tego samego wieczoru otrzymałem zawiadomienie, że mam się spotkać z tymi samymi „panami" z Oslo w Grand Hotelu w Drammen, by porozmawiać z nimi na temat „światowych mistrzów" w Cortinie.

— „W tym wypadku musiałbym otrzymać wskazówki od swego związku" — odpowiedziałem telefonicznie... Ale — za pół godziny przed drzwiami zatrzymał się samochód, z którego wysiadło dwóch „nazi". Jeden z nich przedstawił się jako kierownik Twedt z Oslo.

Początkowo obaj „panowie" opowiadali mi długo o sytuacji politycznej o nowych drogach sportu europejskiego i norweskiego itd. Po tych długich wyjaśnieniach zapytali mnie, czy chciałbym wziąć udział w mistrzostwach w Cortonie.

Bez zastanowienia w grzeczny sposób dałem swym „gościom" wyczuć, że nie mam ochoty z nimi dalej rozmawiać.

Na stanowisko narciarzy czyniony był duży nacisk, ale jak zaznaczyłem każdy z nas wiedział, jak ma postępować i jakie zajmować stanowisko.

Przecież świat nie składał się tylko z Niemców i krajów przez nich podbitych. Ci co prowadzili bohaterską walkę również należeli do Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, a urządzanie mistrzostw bez nich, byłoby niedorzecznością, którą mogli wymyśleć tylko Niemcy.

Po tych przejściach w niedługim czasie otrzymałem wezwanie z Reichskomisariatu. List był podpisany przez dr. Wagnera.

Po przyjeździe do Oslo, dowiedziałem się, że również i Lars Bergendahl otrzymał takie samo wezwanie i dlatego też natychmiast wyszukałem Larsa. Ale niestety i on niewiele więcej wiedział odemnie, poza tem że zgłosić się ma w Reichskomisariacie, który znajdował się w Stortingu.

Po przybyciu do Reichskomisariatu spotkałem się tutaj i z innymi sportowcami, a mianowicie z łyżwiarzami Harry Haraldsenem i Georgiem Kroghiem i zapaśnikami C. Christiansenem, Solsvikiem, Stekiem i Coykiem.

Ale co właściwie mieli wspólnego norwescy sportowcy z władzami okupacyjnymi?

Nasze nazwiska były wpisane do ksiąg jako „referentów sportowych", zaś dr. Wagner przyjął nas niezwykle koleżeńsko i serdecznie, i poprosił nas o pójście za nim. Oczywiście, że ciekawość nasza zwiększała się z każdą chwilą. Czego oni właściwie od nas żądają?

Po przejściu kilku pokojów zostaliśmy zaproszeni do pięknej kancelarii przed oblicze pana sekretarza ministerstwa dr. Müllera, (który był kierownikiem kulturalnym i oświatowym w Norwegii) i „ministra" Gulbranda Lundego.

ROZMOWA

Po zajęciu miejsc posiedzenie się rozpoczęło. Zaraz na początku dr. Müller zaznaczył, iż przypuszcza, że wszyscy znają język niemiecki i dlatego tłumacz w tym wypadku jest niepotrzebny. My jednakowoż nie zgodziliśmy się z poglądami pana Müller i poprosiliśmy o tłumacza. Dr. Müller poprosiwszy p. Lundego o tłumaczenie, zaczął swe „wielkie" polityczne przemówienie dla naszej „ósemki" (wezwanych zostało 8 sportowców).

Z jego naświetlenia faktów dowiedzieliśmy się, że mieliśmy być napadnięci przez Anglików i dlatego też powinniśmy być wdzięczni Niemcom, że pokrzyżowali im plany i t. d.

W swym przemówieniu dr. Müller zaznaczył, że tego samego dnia po południu miał już jedno podobne zebranie z aktorami teatralnymi, którzy zajęli b. „nierozważne" stanowisko i w końcu zaznaczył, że my jako popularni sportowcy powinniśmy się postarać o to by ponownie zawody sportowe odbywały się normalnie — w przeciwnym wypadku nie moglibyśmy być już uważani za sportowców, lecz za zupełnie zwykłych demonstrantów politycznych — Dr. Müller dał nam do zrozumienia, że w wypadku negatywnych odpowiedzi możemy być po prostu zamknięci.

Sytuacja była dla nas zupełnie jasna i zrozumieliśmy, że musimy działać ostrożnie i dyplomatycznie.

— „Niemieckie władze nie powinny uważać naszej absencji na zawodach sportowych jako demonstracji przeciwko sportowcom niemieckim, gdyż panuje w sporcie norweskim stara zasada, że nie powinno się uczestniczyć w zawodach z narodami, które znajdują się w stanie wojny" — daliśmy odpowiedź dr. Müllerowi.

Przytoczyliśmy kilka przykładów, po czym rozpoczęliśmy ostrą krytykę Komitetu Olimpijskiego za to, że nie odebrał Japonii prawa urządzenia Igrzysk z powodu jej wojny z Chinami. Z tego powodu, że Japonia nie straciła tego prawa, ucierpiała bardzo idea olimpijska.

Ale po naszych wywodach nastąpił kulminacyjny punkt całej konferencji. Dr. Müller oświadczył nam, że „starzy kierownicy sportu norweskiego celowo wprowadzali do sportu politykę i dlatego też zostali pozbawieni swych funkcji, zaś sport norweski otrzymał dopiero obecnie faktyczne fachowe kierownictwo".

Drugą przyczyną rozwiązania naszych starych organizacji, była zdaniem dr. Müllera... zawiła ich organizacja.

W SOBOTĘ rozmawiałem z Willi Bognerem, który był mistrzem Niemiec w kombinacji norweskiej, a w ostatnich latach brał udział w szeregu zawodów narciarskich w Norwegii. I on chciał rozmawiać ze mną na temat sportu norweskiego.

Jak normalnie, tak i w tę niedzielę był na Hannibalbaken tłok.

Przedstawiłem sytuację w jak najobiektywniejszych kolorach, aby każdy z kolegów mógł zająć swe stanowisko.

Po omówieniu sytuacji, zapytałem chłopców, czy życzą sobie jakich dodatkowych wyjaśnień. Nastała długa chwila milczenia — po której przemówił jeden z nich: **„Chłopcy chodźcie, pójdziemy lepiej skakać".** W zdaniu tym powiedziane było wszystko, stanowisko nasze było jasne.

W kilka godzin później spotkałem Willi Bognera. Bogner mówił doskonale po norwesku i starał się nas przekonać, że powinniśmy zrewidować swe stanowisko gdyż Himmler i Terboven są rozgniewani i zachowanie ośmiu norweskich sportowców w Stortingu uważają za wysoce nietaktowne.

W normalnych i pokojowych warunkach uważaliśmy Bognera za kolegę sportowego, z którym chętnie spotykaliśmy się na różnych skoczniach. Dzisiaj jednakowoż warunki były zupełnie inne. Willi Bogner był teraz dla nas w pierwszym rzędzie Niemcem.

Poprosiliśmy Bognera, żeby zaczekał na nas i przyrzekliśmy mu, że po skończonym treningu możemy się z nim spotkać w Grand Hotelu, gdzie wysłuchamy wszystkiego, co nam chce tak „koniecznie" powiedzieć.

Po zakończeniu treningu rzeczywiście spotkaliśmy się z Bognerem w Grand Hotelu. W pierwszym rzędzie, żądał od nas stanowczo byśmy urządzali znowu zawody, gdyż uchylanie się od nich jest zwykłą demonstracją polityczną przeciwko Niemcom.

„Urządzaliśmy zawody do tego czasu, kiedy z polecenia rządu niemieckiego usunęliśmy naszych wypróbowanych kierowników sportu. To jest istotny powód dla którego zaprzestaliśmy brać udział w jakichkolwiek zawodach narciarskich" — odpowiedziałem Bognerowi.

— Ale rząd nasz patrzy na całą sytuację z punktu widzenia swej polityki — odpowiedział Bogner.

Oświadczenie jego wywołało duży niesmak wśród nas. Powiedziałem mu jeszcze: Nic nas nie obchodzi polityka Hitlera i jego reżim.

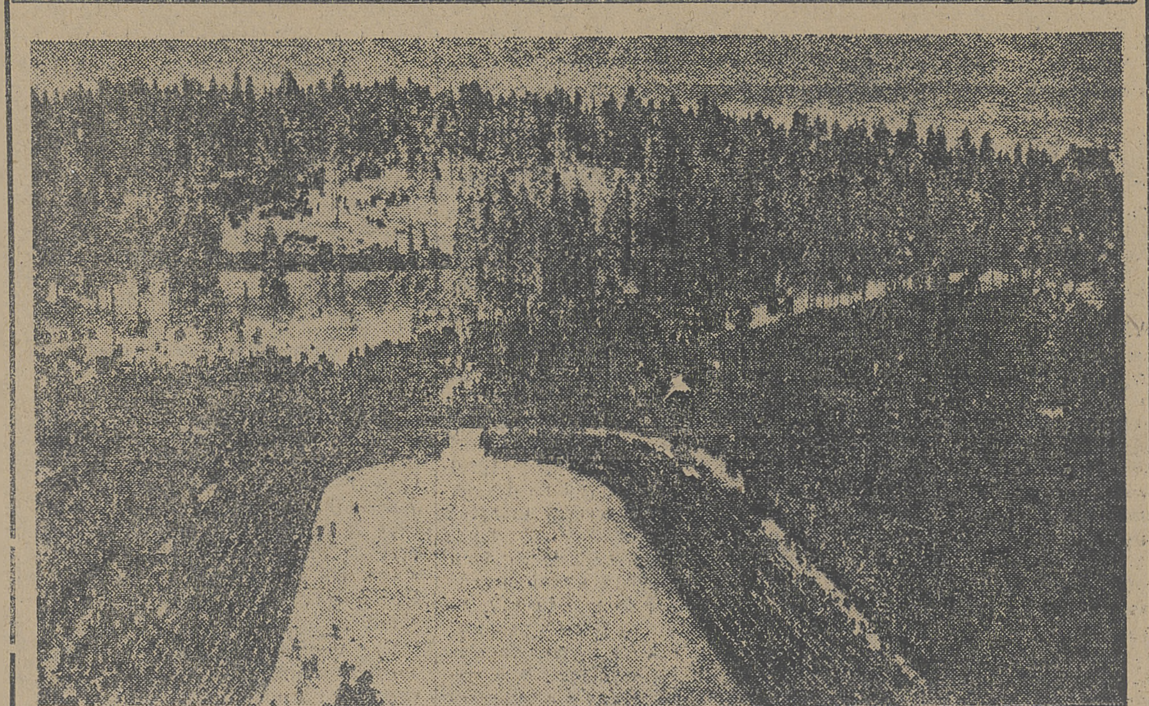
O spotkaniu tym i naszej rozmowie Bogner przesłał obszerny raport Himmlerowi, który jednakże nie pokrywał się z rzeczywistością.

Po napisaniu raportu przez Bognera miałem możność zapoznania się z jego treścią. Na drugi dzień po rozmowie połączył się on ze mną telefonicznie, komunikując, że treść pisma które mi odczyta otrzyma szef Gestapo.

Zwróciłem mu uwagę na przekręcanie przez niego faktów i duże nieścisłości i zapytałem wprost, jaki ma cel taki raport.

— Chcę tylko pomóc wam w waszej trudnej sytuacji — odpowiedział mi na to Bogner.

Stało się dla nas jasnym, że hitlerowcom zależy bardzo na tym, aby narciarze norwescy brali udział w zawodach sportowych, urządzanych przez Niemców.



Fragment z zawodów na skoczni w Holmenkollen

DZIŚ FLAKI Z PIEPRZEM I LODEM

KUKU NA MUNIU

Z obozu hokejowego w Dziekance koło Gniezna, o którym tak pięknie pisała cała prasa sportowa (przemówienia: burmistrz Nawrocki, ppłk. Czarnik, płk. Bilewski, prezes Michalik, ślubowanie olimpijskie wręczanie odznak itd. itd.), otóż z tego obozu pełnego przemówień, uroczystości, przysięg, tradycji i patosu, otrzymałem następującą kartkę:

Dziekanka, 30. XI. 47 r.

Kochany Józku!

Dopiero w Gnieźnie dowiedzieliśmy się, że Dziekanka to zakład dla umysłowo chorych. W istocie zostaliśmy odwiezieni karetką pogotowia do gościnnie przygotowanego szpitala, gdzie przywitano nas naprawdę serdecznie.

Jedna pani patrząc na nas wysiadających z karetki powiedziała: — „Biedni ci chorzy, a tak zdrowo wyglądają".

Wieczorem w sali Rady Narodowej złożyliśmy uroczyście wobec władz miejscowych przysięgę olimpijską. Czujemy się bardzo dobrze tylko niektórzy odczuwają zawroty głowy, ale wiesz przecież, że ja jestem Pasteur i wszystkich leczę.

Pani Curie Skłodowska chodzi w przebraniu pułkownika Czarnika i tylko Napoleon nie może zgodzić się z Ludwikiem XIV na temat bodiczków.

Może jeszcze wyjedziemy stąd. A kuku!

Zaniepokojony cokolwiek treścią tego listu polecam go uwadze naszych starych władz sportowych. Sądzę, że trzeba sprawdzić nie tylko władze hokejowe, ale również władze umysłowe uczestników obozu, gdyż pobyt w domu wariatów to jednak rzecz groźna. Wiadomo: **jeśli wejdziesz między wrony, musisz krakać jak i one.**

Nie mamy jednak powodu krakać gdyż praca w obozie wre aż miło. Niemniej jednak uwaga pod adresem moich przyjaciół — hokeistów w Dziekance:

Nie udzielajcie żadnych wywiadów sympatycznym staruszkom z białymi bródkami w okularach, którzy będą wam zadawali pytania:

— Czy widzicie białe myszki?

— Czy głowa czasem boli i czy się nie kręci?

— Czy rodzice byli alkoholikami? itd.

Nie pozwalajcie się bić małymi młoteczkami pod rzepkę w kolanie. Jeśli który z wyżej wymienionych staruszków — psychjatrów zechce mimo wszystko dotknąć wyżej rzepki, odpowiedzcie z ponurą miną:

— Każdy sobie rzepkę skrobie!

Nie pozwalajcie wkładać na siebie żadnych koszulek reprezentacyjnych. Ani się spostrzeżecie jak włożą na was kaftany bezpieczeństwa.

A wszystko to dzieje się dlatego, że niektórzy niepoprawni optymiści zapewniali, iż nasza reprezentacja hokejowa, która przecież nie miała jeszcze ani jednego — prawdziwego treningu, zajmie czołowe miejsce na mistrzostwach świata w St. Moritz. Podobno hokeiści uwierzyli optymistom i dlatego i hokeistów i optymistów zamknęli w domu dla obłąkanych.

I powinni siedzieć tam tak długo, aż wreszcie wyzdrowieją i zrozumieją, że:

— W Europie Zachodniej grają już od miesiąca Anglicy, Czesi, Francuzi, Szwedzi, Austriacy, Belgowie, Szwajcarzy, Węgrzy, — a u nas ciągle zaprawa i gimnastyka plus przemówienia i ślubowania.

W przemówieniach jest dużo wody, ale hokejowi woda jest niepotrzebna, Potrzebny jest lód.

A bez lodu szkoda zachodu.

P. S. Chodzi o lód nie na głowę „nerwowych" pacjentów Dziekanki, ale pod nogi reprezentacyjnych hokeistów Polski.

Józef Prutkowski

TRZY MECZE W ŚLĄSKIEJ KLASIE A

Katowice. Nadchodząca niedziela 7. 12. br. przyniesie zakończenie rozgrywek w II grupie klasy »A« Śl. OZPN, meczem Hejnał — Wyzwolenie Michałkowice w Kętach.

Hejnał, jakkolwiek gra na własnym boisku staje do walki bez szans, gdyż trudno przypuszczać, by twarda i w niezłej formie znajdująca się drużyna Wyzwolenia dała sobie wydrzeć zwycięstwo, które przyniesie jej trzecie miejsce w tabeli rozgrywek grupy.

Dalsze dwa mecze odbędą się w grupie I. Koszarawa w Żywcu gości na swoim boisku MKS Katowice a HKS w Szopienicach walczy z BBTS Bielsko. W obydwu wypadkach gospodarze uchodzą za faworytów.

* * *

Ostatecznie zamkną następujące mecze rozgrywki w grupie I-szej: MKS — Concordia Knurów w Katowicach, HKS — Naprzód Janów w Szopienicach, Ligocianka — MKS Katowice. Spotkanie ostatnie odbędzie się prawdopodobnie w Katowicach na boisku MKS, gdyż boisko Ligocianki zostało przez śląskie władze sportowe zamknięte.

MKS walczy z Concordią 14 bm. natomiast terminy dwu dalszych spotkań nie zostały jeszcze ustalone

NARCIARZE NIE WEZMĄ UDZIAŁU W PATROLU WOJSKOWYM

WARSZAWA. PUWF i PW zawiadomił Zw. Polski Zw. Sport., że udział Polaków na olimpiadzie w St. Moritz w narciarskim patrolu wojskowym jest nieaktualny.

W NIEDZIELĘ PREMIERA BOKSERÓW

RING WOLNY -- STARCIE PIERWSZE

NAJLEPSZE DRUŻYNY ruszają do walki O TYTUŁ MISTRZA POLSKI

Katowice. W nadchodzącą niedzielę 7 grudnia rb rozpoczynają się drugie po wojnie drużynowe mistrzostwa Polski w boksie.

WŁAŚCIWIE mistrzostwa te zaczęły się już ub. niedzieli meczem Tęcza Łódź — CKS Częstochowa. Ponieważ jednak w dniu tym zaangażowane były jedynie dwie drużyny, a więc słusznie chyba nazwiemy mecze niedzielne **premierą**.

Plan tegorocznych mistrzostw opracowany został na wzorach przedwojennych.

A więc **w pierwszym** rzucie odbędą się eliminacje systemem pucharowym, a następnie zwycięzcy poszczególnych grup zakwalifikują się do puli finałowej.

SYSTEM ten ma swoje dobre i złe strony. W każdym bądź razie jedną z dobrych stron jest to, że nasi czołowi pięściarze nie będą tak porozbijani jak w roku ub. kiedy musieli staczać szereg męczących walk, co w rezultacie spowodowało, że pod koniec sezonu, przed mistrzostwami Europy w Dublinie znajdowali się oni w bardzo kiepskiej formie, byli przemęczeni i mieli wyraźnie dość boksu.

DO MISTRZOSTW zgłosiło się 19 drużyn, podzielone one zostały na 4 grupy. Jak już wiadomo rozstawiono **cztery drużyny: RKS** Batory Chorzów, Wartę Poznań, ŁKS i MKS Gdańsk.

Do drużyn tych dolosowano pozostałe zespoły.

NIEDZIELNY kalendarzyk przedstawia się bardzo interesująco, i trudno w wielu wypadkach wytypować zwycięzców.

W I. GRUPIE mamy takie jedno spotkanie **Odra Szczecin — Stella Gniezno.**

Obydwie drużyny nie posiadają w swoich składach zbyt wybitnych indywidualności, szanse obydwu są wyrównane. Odra ma więcej danych na zwycięstwo gdyż posiada w swoich szeregach pięściarzy przeciętnych ale rutynowanych jak: **Pietrzak, Skałecki** czy też dobrze zapowiadający się **Deringer.** Jedynym pięściarzem Stelli bardziej znanym szerszemu ogółowi jest **Degórski** w wadze lekkiej. Jego pojedynek ze Skałeckim zapowiada się bardzo interesująco.

DRUGA PARA Tęcza Łódź — CKS załatwiła już swoje zadanie. Tęcza po zwycięstwie zakwalifikowała się do dalszej rundy. — RKS Batory pauzuje i zmierzy się w następnym terminie ze zwycięzcą meczu Odra — Stella.

W GRUPIE II Warta Poznań walczy w pierwszej parze z Lublinianką. Mistrz Wielkopolski ma zwycięstwo zapewnione. Lublinianka jest zespołem niezłym, ale klasą daleko odbiega od ósemki poznańskiej.

Bardzo ciekawie zapowiada się mecz krakowski Gryf Toruń — Wisła Kraków.

Obydwie drużyny należą raczej do rzędu słabeuszy. Gryf ma jedynego klasowego pięściarza Gumowskiego. Wisła nie ma ich wcale, ale drużyna krakowska nabrała wiele doświadczenia w rozgrywkach z roku ub. Potrzebne do zwycięstwa Wiśle punkty powinni zdobyć Gromala, **Żbik. ew. Chrostek,** którego powojennego debiutu oczekiwać będą wszyscy z jednakowym zainteresowaniem, ew. Juszczyk, jeśli kierownictwo przesunie go do wagi koguciej.

GROCHÓW Warszawa piąta ósemka tej grupy odpoczywa i w następnej rundzie zmierzy się z Wartą Poznań.

W GRUPIE III mistrz Warszawy **Radomiak** ma za przeciwnika TUR **Rzeszów.**

W tym wypadku nie trudno przewidzieć rezultat. Zespół „weteranów" z „królestwa skóry surowej i wyprawianej" wyprawi z całą pewnością skórę młodym i dobrze zapowiadającym się ale jeszcze słabym Turowcom z Rzeszowa.

Bardzo ciekawie zapowiada się pojedynek łódzki ŁKS — Gedania. Właściwie i w tym miejscu wynik jest z góry do ustalenia ale tutaj chodzi o inną rzecz.

W ramach meczu odbędzie się pojedynek w wadze półśredniej **Chychła — Olejnik.** Na wynik tego spotkania czekamy z wielkim zainteresowaniem. Jeśli Chychła potrafi pokonać Olejnika w Łodzi na hali Wimy, gdzie panuje zawsze specyficzna atmosfera, to uważamy go za istotnie bezkonkurencyjnego weltera w kraju.

Piątą drużyną w tej grupie jest IKS Wrocław, który czeka na zwycięzcę meczu Radomiak — TUR.

W ostatniej wreszcie grupie w pierwszej parze zmierzą się dwa Zrywy. **Zryw Olsztyn i Zryw Świętochłowice.**

Jeśli drużyna wicemistrza Śląska wyśle do Olsztyna pełną niezdekompletowaną ósemkę, to powinna odnieść zwycięstwo. Zryw z Olsztyna jest największą niewiadomą — Dzięki mistrzostwom Polski poznamy dopiero nowe nazwiska i walory mistrza Mazurów.

Najciekawszym meczem nadchodzącej niedzieli będzie spotkanie gdańskie MKS Gdańsk — Zjednoczenie.

Milicjanci muszą dobrze przygotować się do spotkania bo Zjednoczenie może zgotować niespodziankę. Także w ramach tego meczu dojdzie do kilku ciekawych walk, jak np. **w wadze lekkiej** Leczkowski — Skierka, w półśredniej **Wikliński — Iwański.** W sumie jednak MKS wzbudza większe zaufanie i posiada w drużynie mniej słabych punktów jak Zjednoczenie, które w wadze muszej, średniej, półciężkiej i ciężkiej ma bardzo słabych reprezentantów.

Tak więc naszym zdaniem w następnej rundzie mistrzostw winny się znaleźć nast. zespoły: **Odra Szczecin, Warta Poznań, Wisła Kraków. Radomiak, ŁKS, MKS. Gdańsk Zryw Świętochłowice, a oprócz nich RKS Batory. IKS Wrocław, Tęcza Łódź.**

NAJLEPSZE PIĘŚCI POLSKI

2-ga tabela klasyfikacyjna Sportu

Katowice. W numerze dzisiejszym ogłaszamy drugą naszą w bież. sezonie listę klasyfikacyjną najlepszych pięściarzy polskich.

Ostatnio listy klasyfikacyjne stały się bardzo modne. Ogłaszają je wszystkie niemal pisma sportowe, kapitanowie poszczególnych okręgów i naturalnie kapitan sportowy PZB p. Kazimierz Derda. Listy różnią się między sobą jak to mogli zauważyć nasi czytelnicy w wielu pozycjach.

Rzecz oczywista, że trudno jest zrobić listę idealną, która nie miała by żadnych usterek i która odzwierciedlałaby prawdziwy układ sił.

Ostatnia nasza tabela zawiera kilka istotnych zmian w poszczególnych wagach, nie tylko na czołowych pozycjach, ale także na miejscach dalszych.

Wycofaliśmy z tabeli wszystkich tych pięściarzy którzy w ostatnim okresie nie wykazali żadnej aktywności i nie startowali.

Leader zmienił się tylko w wadze muszej.

Pierwszą notę daliśmy Gumowskiemu, który zasłużył sobie na to całkowicie. Gumowski jest naszą najlepszą „muchą" i nawet ew. porażka poniesiona w walce z bokserem niżej sklasyfikowanym nie spowoduje degradacji, ponieważ będzie to porażka poniesiona znów na skutek niedożywienia, niedotrenowania, na skutek złych warunków. Talentem i umiejętnościami podkreślamy jeszcze raz Gumowski przewyższa wszystkich swoich rywali.

Nierozwiązany pozostaje nadal problem pierwszeństwa w wadze koguciej, gdzie na zajęcie pierwszego miejsca równe szanse mają Grzywocz i Bazarnik. Bezpośrednia walka da odpowiedź na to pytanie.

W wadze średniej po porażce Kolczyńskiego z Pisarskim pierwszą lokatę przyznaliśmy Łodzianinowi.

Jedyną rewelacją dzisiejszej tabeli jest Kubicki II z Częstochowy w wadze półciężkiej, który pokonał zdecydowanie Mechlińskiego.

JAK RENTUJĄ SIĘ ZAWODY PŁYWACKIE!

WIADOMOŚCI „SUCHE" DLA PŁYWAKÓW

✱ ŚLĄSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PŁYWACKI nie uwzględnił prośby poznańskiego AZS w sprawie przełożenia terminu zawodów międzyokręgowych Śląsk — Poznań. Zarząd Śl. Okr. czyni już pierwsze przygotowania do tej imprezy.

Zawody odbędą się w Bytomiu. Poznań ma przyjechać pociągiem zwyczajnym w sobotę. Wypożyczenie hali bytomskiej kosztuje 5000 złotych. ogłoszenia, afisze, reklama etc wyniosą 7000 zł. Ogółem oblicza się wydatki na sumę 100 tysięcy złotych, zebrać natomiast można w najlepszym wypadku 60 — 70 tysięcy złotych. Organizatorzy liczą się z deficytem 30 tysięcy złotych.

✱ W REPREZENTACJI waterpolowej Śląska ma grać członek AZS poznańskiego, który jest zarazem członkiem Polonii Bytom. Zarząd Śl. Okręgu stoi na stanowisku, że Kawa musi grać tam, gdzie podpisał kartę zgłoszeń.

Drużyna waterpolowa AZS-Poznań traci więc wielką szansę na mistrzostwach akademickich Polski.

✱ SKŁAD REPREZENTACJI Śląska jest już ustalony. Podamy go w następnym numerze czwartkowym wraz ze składem Poznania.

⊙ Jak rentują się i czy wogóle przynoszą dochód zawody pływackie? Dla przykładu przytoczymy sprawozdanie kasowe z zawodów AZS — Astra Krotoszyn rozegranych na basenie poznańskim, dwa tygodnie temu.

Kolejarze z Krotoszyna, byli drużyną niezwykle tanią (dlatego ich AZS sprowadził, bo liczył na dochód). **Koszty podróży ponieśli sami.** Publiczności przybyło na zawody nadspodziewanie dużo. **Do kasy, z samych biletów wstępu wpłynęło 11.050 złotych.** Zysk zatem zapewniony.

Rozchody:

w przeddzień telegram 126 zł., telegram do własnej zawodniczki 102 zł., opłata stemplowa w Zarządzie Miejskim 50 zł., zakupienie bloczków 140 zł., formularze do PZP 25 zł., za wydrukowanie i rozlepianie afiszów 3000 zł., za wynajęcie pływalni 4800 zł. i wynagrodzenie kasjerki 400 zł.

W sumie te wydatki wynoszą. 10816.— zł. Według praw odejmowania 11050 zł. (dochód z kasy) minus 1081[illegible]- zł., daje jeszcze zysk 134.— zł. [illegible] więc jednak zysk. Mały, bo mały ale zysk!

Nie zysku nie ma. Zapomnieliście o podatkach, a podatki oblicza się z dochodu brutto.

A więc: 2% dla PZP 221.— zł., 6% dla OZP 690.— zł (Śląski Okręg jest o wiele mniej wymagający), podatek do Zarządu Miejskiego 3000 zł. To już dalsze wydatki na sumę 3911.— zł. A gdzie dalsze podatki na Fundusz Olimpijski, na Komitet Olimpijski, na WF i PW??

Deficyt z zawodów wynosi przeszło cztery tysiące. A co by było gdyby Astra zażądała zwrotu kosztów podróży na sumę co najmniej 10000 zł.?

Ażeby organizować dalsze imprezy pływackie trzeba zwrócić się po subwencje do tych wszystkich instytucji, do których się podatki odprowadziło, a więc do Miejskiej Rady WF i PW do PUF-u itd.

TURNIEJ PIŁKI WODNEJ W BYTOMIU

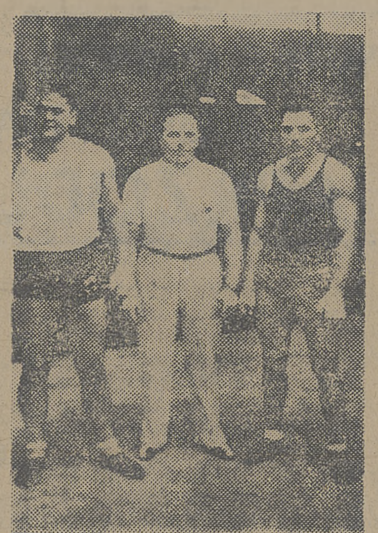
BYTOM (tel. wł.) Ruchliwa sekcja pływacka Polonii Bytom. organizuje w nadchodzącą sobotę i niedzielę turniej piłki wodnej z udziałem drużyn: Pogoń Katowice, BBTS Bielsko, Cracovii i gospodarzy.

Turniej przeprowadzony będzie systemem punktowym.

Początek turnieju w sobotę o godz. 18. Dalszy ciąg rozgrywek w niedzielę o godz. 12 i 17.

KUPCZAK ZAWIESZONY

KRAKÓW. Czołowy nasz kolarz torowy, Kupczak został zawieszony na okres 6 miesięcy. Kara liczy się od 20 listopada. Powodem zawieszenia był wywiad Kupczaka, udzielony prasie krakowskiej, w którym to wywiadzie Kupczak ostro zaatakował działalność Krak. Okr. Zw. Kolarskiego.



Mimo 104 kg. żywej wagi „częstochowski Carnera" — Myga (po lewej) przegrał z lżejszym od siebie i niższym Jaskułą.
Z meczu bokserskiego o druż. mistrzost. Polski Tęcza Łódź—CKS 12:4

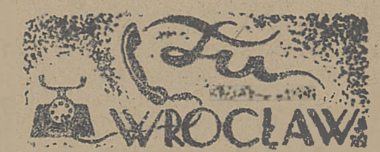
Liga ping-pongowa Śląska

KATOWICE. Na ostatnim Walnym Zebraniu PZTS ustalono, że Śląsk reprezentowany będzie w tegorocznych drużynowych mistrzostwach Polski w tenisie stołowym aż przez trzy kluby ligi ping-pongowej.

W rozegranym ostatnio spotkaniu o mistrzostwo ligi Słowian Świętochłowice (dawniej Kop. Polska) pokonał Piasta Cieszyn 8:1.

Po uwzględnieniu tego spotkania sytuacja w śląskiej lidze tenisa stołowego przedstawia się następująco:

1) Słowian Świętoch.	6	5	35:14
2) Siemianowiczanka	5	4	32:12
3) Piast Gliwice	4	3	24:12
4) Pogoń Katowice	6	3	30:24
5) Polonia Bytom	5	3	21:24
6) AKS Mikołów	3	2	20:7
7) Kop. Kleofas	5	2	18:27
8) Piast Cieszyn	3	0	8:19
9) RKS Batory Chorzów	2	0	5:13
10) Silesia Rybnik	6	0	7:47



✱ POMOCNIK POLONII Świdnica — Anioła, ma zamiar w przyszłym sezonie występować w barwach swego macierzystego klubu — Tarnovii.

✱ W NADCHODZĄCĄ sobotę i niedzielę, bawić będzie we Wrocławiu drużyna ping-pongowa Siemianowiczanki, która w sobotę rozegra mecz ze Społem. a w niedzielę występując pod firmą reprezentacji Katowic, grać będzie z reprezentacją Wrocławia.

✱ W PRZYSZŁY poniedziałek, rozegrany zostanie we Wrocławiu mecz bokserski: Pafawag — Gryf Toruń. W ramach tego spotkania, dojdzie do ciekawych pojedynków pomiędzy Gumowskim i Faską oraz Krzemińskim i Zarychtą.

✱ W ZBLIŻAJĄCYCH się akademickich pływackich mistrzostwach Polski — AZS Wrocław pragnie zająć pierwsze miejsce w punktacji drużynowej.

Najsilniejszymi punktami zespołu akademików są: Iwanowski, Kłaptocz, Ziółkowski, Kratochwill i Kratochwillówna.

„STO DNI" — 2 MIESIĄCE PÓŹNIEJ

WROCŁAW. Wystawa „Sto dni" na olimpijskim stadionie we Wrocławiu otwarta będzie dopiero w lipcu, a nie w maju, jak to było projektowane.

W związku z tym ulegną opóźnieniu o 2 miesiące wszystkie imprezy sportowe na tym stadionie.

ŚLĄSK SZUKA NAJLEPSZEGO CIĘŻKIEGO

BYTOM. Dnia 11 grudnia 1947 r. rozegrane zostaną w Bytomiu zawody bokserskie pod nazwą: „Szukamy talentów w wagach ciężkich".

Zawody powyższe mają na celu wyłonienie najlepszych zawodników wagi półciężkiej i ciężkiej na obóz treningowy skoszarowany, który odbędzie się w miesiącu styczniu 1948 r. pod kierunkiem trenera PZB ob. Szydły Pawła.

W zawodach tych wezmą udział następujący zawodnicy:

Waga półciężka: Figiel. Urbański, Jakubowski, Skwara, Paterok, Raichelt. Kurka. Mazurek. Minkus, Nowara. Pietrzyk. Musialik. Dobija. Wieczorek.

Waga ciężka: Szeja. Urszulik, Tomanek. Szczypiński. Mleczyński, Zimowski. Konsek. Kaczmarek, Jakubczyk. Kubica. Hoferek, Cebula.

W ramach tych zawodów odbędzie się walka eliminacyjna przed spotkaniem Warszawa — Śląsk.

W wadze koguciej: Grzywocz — Piast. Gliwice. — Bazarnik — Batory Chorzów. Ponadto w wadze piórkowej walczyć będą Matloch — Slavia Ruda — Rudner — 27 Orzegów

Tu Opole

JEDEN MECZ MISTRZOWSKI NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

Prudnik. W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 12-tej odbędzie się ostatni mecz w tym sezonie. Zmierzą się KS Pogoń Prudnik — RKS Szombierki o mistrzostwo A klasy Śląska Opolskiego.

Mecz ten jest powtórzony wskutek protestu KS Pogoń. Jak wiadomo Szombierki poprzednio zwyciężyły 1:0, jednako sędzia »nie zauważył« bramki zdobytej przez Pogoń.

KL. B PRUDNIKA

Prudnik. B-klasa Podokręgu prudnickiego ukończyła rundę jesienną. Pozostał do rozegrania jeden mecz między KS Paczków — KS Biała. Mecz ten odbędzie się na stadionie w Nysie, gdyż WG i D Podokręgu zamknął boisko w Paczkowie na 6 miesięcy za pobicie przeciwników przez publikę.

W decydującym meczu o mistrzostwo B-klasy RKS Zjednoczenie Prudnik pokonał Polonię Głubczyce 2:0 (1:0).

Bramki zdobyli Jagiełło, Legęza z karnego. Sędziował obiektywnie ob. Panionek. W ten sposób Zjednoczenie zdobyło mistrzostwo rundy jesiennej.

Tabela B-klasy Podokręgu Prudnik:

RKS Zjedn. Prudnik	11	18	39:6
KS Cukr. Racibórz	11	18	40:15
KS Cukr. Otmuchów	11	15	42:11
KS Sudety Nysa	11	12	23:27
RKS Aton Głuchol.	11	11	32:22
KS Biała (B. Prudn.)	10	10	20:16
KS Pol. Głubczyce	11	10	20:16
KS Wolność Głog.	11	10	18:22
KS Odra I-a Koźle	11	10	19:27
KS Paczków	10	9	16:24
KS Wolność Wałce	11	7	13:35
KS Zryw Prudnik	11	0	1:61

ODPOWIEDZI REDAKCJI

KS Cukrownia Przeworsk. Z przykrością donosimy, że przesłanego materiału nie mogliśmy zamieścić z powodu trudności technicznych.

Por. Gołębiowski Jan Bytom. Słusznie pan uważa — alkohol jest szkodliwy dla organizmu każdego człowieka, a zwłaszcza sportowca. — Wszelkie zło w sporcie ma swoje źródło w nadużywaniu alkoholu przez zawodników, co często prowadzi do poważnych wykroczeń, które zresztą najbardziej stanowczo zwalczamy na łamach naszego pisma.

Mjr Atlas Stefan Warszawa. — Czekamy na przysłanie zapowiedzianego dalszego materiału.

Warzecha Franciszek Sosnowiec. Zgadzamy się z wysuniętymi przez Pana dezyderatami, lecz na tok interesującej Pana sprawy nie mieliśmy niestety wpływu.

Jankowski Karol Zielona Góra. Cieszy nas, że uważa pan »Sport« za najbardziej interesujące pismo sportowe w kraju. Wszelki materiał przesyłany przez naszego korespondenta z Ziem Lubuskiej chętnie zamieszczamy. Siedziba PZTS są Katowice. PZS natomiast został uchwałą walnego zebrania przeniesiony do Warszawy.

Tomczykówna Anna Szopienice. Prosimy o osobiste skomunikowanie się z naszą redakcją.

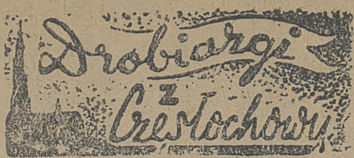
Szewczyk Andrzej Toruń. Zgodnie z Pana życzeniem podajemy dane o pierwszym występie piłkarzy polskich w Igrzyskach Olimpijskich. Reprezentacja piłkarska Polski startowała po raz pierwszy w turnieju olimpijskim w 1924 r. w Paryżu. Wówczas odpadliśmy przegrywając pierwszy mecz z Węgrami.

Barw Polski bronili w Paryżu: Wiśniewski, Fryc, Cyll, Spojda, Cikowski, Styczeń, Sperling, Reyman, Kałuża, Bacz, Kuchar.

W zwycięskiej drużynie węgierskiej grała wówczas doskonała para obrońców Mandl, Fogl II oraz Gutman i Eisenhoffer, późniejsze filary wiedeńskiego Hakoahu.

W paryskim turnieju olimpijskim startowały wtedy reprezentacje narodowe 22 państw ze zwycięzcą olimpijskim rewelacyjną drużyną Urugwaju na czele.

WAGA MUSZA:	WAGA KOGUCIA:	WAGA PIÓRKOWA:	WAGA LEKKA:	WAGA PÓŁŚREDNIA:	WAGA ŚREDNIA:	WAGA PÓŁCIĘŻKA:	WAGA CIĘŻKA:
1) Gumowski (Tor)	1) Bazarnik (Śl)	1) Antkiewicz (Gd)	1) Rademacher (Śl)	1) Chychła (Gd)	1) Pisarski (Ł)	1) Szymura (P)	1) Klimecki (P)
2) Sowiński (Gd)	2) Grzywocz (Śl)	2) Czortek (Radom)	2) Bibrzycki (Śl)	2) Olejnik (Ł)	2) Kolczyński (W-wa)	2) Nowara (Śl)	2) Niewadził (Ł)
3) Malak (Poz)	3) Kruża (Bdg)	3) Marcinkowski (Ł)	3) Skierka (Gd)	3) Iwański (Gd)	3) Trzęsowski (Ł)	3) Archacki (W-wa)	3) Białkowski (Gd)
4) Kowalczyk (Śl)	4) Sieradzan (W-wa)	4) Możdżyński (Szcz)	4) Komuda (W-wa)	4) Adamski (P)	4) Sobczak (Pzn)	4) Mechliński (Gd)	4) Kotkowski (W)
5) Tyczyński (W-wa)	5) Stasiak (Ł)	5) Leczkowski (Bdg)	5) Wojnowski (Pozn)	5) Wikliński (Bdg)	5) Szymankiewicz (Gd)	5) Bork (Gd)	5) Jaskuła (Ł)
6) Przybytniewski Radom	6) Panke (Pzn)	6) Sobkowiak (W-wa)	6) Sztolc (Wr)	6) Wasiak (W)	6) Kula (Śl)	6) Kubicki II (Cz)	6) Pietrzak (Szcz)
7) Patora (W-wa)	7) Czarnecki (Ł)	7) Janowczyk (Pzn)	7) Waluga (Wr)	7) Tomczyński (W)	7) Berg (Cz)	7) Skwara (Śl)	7) Kubica (Śl)
8) Brzózka (W-wa)	8) Szymański (Pzn)	8) Dominiak (Pzn)	8) Sowiński (Pom)	8) Błażejewski (W)	8) Rajski (Gd)	8) Żbik (Kr)	8) Deringer (Szcz)
9) Frąckowiak (Pozn)	9) Kudłacik (Pm)	9) Matloch (Śl)	9) Bonikowski (Ł)	9 Kusz (Śl)	9) Ambroż (Szcz.)	9) Lick (Gd)	9) Drapała (Śl)
10) Klein (Gd)	10) Szymonowicz (Wr)	10) Gołyński (Gd)	10) Baranowski (Bdg)	10) Okruszkiewicz (Śl)	10) Kwiatkowski (Wr)	10) Wolski (Wr)	10) Zebrowski (Wr)



★ Berg, filar ósemki CKS-u zmienił stan kawalerski na małżeński, w związku z czym myśli o porzuceniu ringu.

★ Stadion międzyszkolny, budowany przez MKS Legion, zostanie wykończony w r. 1948; na stadionie tym zastosowano po raz pierwszy w Częstochowie stopnie betonowe dla stojących widzów.

★ W sezonie zimowym kolarze częstochowscy rozgrywać będą zawody na rolkach w krytej hali; rolki takie posiada już CTC i M., obecnie buduje je Victoria.

★ Pierwszy Krok Bokserski przy udziale blisko 40 zawodników przeprowadzony zostanie w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

★ Częstochowski OZPN przyzna w tym roku odznaczenia najbardziej fair grającym zawodnikom.

★ W Częstochowie zawiązany został Okręgowy Związek Tenisa Stołowego, który zgłosił akces do PZTS; do związku tego należy jak narazie 11 klubów, lecz spodziewane są dalsze zgłoszenia sekcyj świetlicowych.

★ Inż. Malinowski, jeden z założycieli Częstochowskiego OZPN, został przeniesiony służbowo do Katowic, gdzie objął stanowisko inspektora pracy.

★ Mistrzostwa rezerw oraz juniorów Częstochowskiego OZPN dobiegły końca; mistrzostwo rezerw zdobyła Skra, mistrzostwo juniorów CKS.

★ Tomza, przedwojenny mistrz ping-pongowy Częstochowy, odbył już służbę wojskową i zasilił swój zespół macierzysty — RKS Raków, który dzięki temu odegrać może poważną rolę w nadchodzących mistrzostwach.

★ Pół miliona złotych dały imprezy sportowe urządzone w br. na cele społeczne w Częstochowie, a więc na szkolnictwo, Odbudowę Warszawy itd.

★ Czynniki sportowe starają się o stworzenie w Częstochowie Ośrodka WF i PW; dotychczas istnieje tutaj tylko Urząd WF i PW.

★ Częstochowski KKS z chwilą spadku do klasy B przerwał swą działalność; jeśli potrwa tak dalej, to trzytysięczna rzesza kolejarzy częstochowskich nie będzie reprezentowana w sporcie.

★ Jesienne mistrzostwo w kl. B grupy Radomsko zdobyła rezerwa Czarnych przed Naprzodem, a mistrzostwo kl. C w grupie Częstochowa — ZWM Zryw Stradom.

★ Nowe boisko powstanie wkrótce w Okręgu Częstochowskim; wybudowane ono zostanie w Konopiskach przez GZKS Lot; o własnym boisku zamyśla także RKS Blachownia.

★ Dzięki inicjatywie Ligi Morskiej utworzony został w Częstochowie Komitet Budowy Przystani Wioślarskiej nad rzeką Warta.

POMORZANIN
TORUŃ
JESIENNYM MISTRZEM POMORZA

TORUŃ. Piłkarze Pomorza zakończyli już swój jesienny sezon.

Jak było do przewidzenia mistrzem kl. A Pomorskiego OZPN, została dobra jedenastka toruńskiego Pomorzanina, która w rozgrywkach rundy jesiennej straciła zaledwie 2 punkty, remisując z Brdą i bydgoską Burzą.

B. słabą formę wykazała tegoroczny mistrz kl. A, Polonia Bydgoszcz, która ostatecznie uplasowała się dopiero na szóstym miejscu.

Końcowa tabelka rundy jesiennej kl A przedstawia się następująco:

1) Pomorzanin Toruń	7	12	17:6
2) GKS Grudziądz	7	11	15:8
3) Wisła Grudziądz	7	9	20:19
4) Brda Bydgoszcz	7	8	13:5
5) Burza Bydgoszcz	7	7	16:15
6) Polonia Bydgoszcz	7	5	13:8
7) Chojniczanka	7	4	12:15
8) Gwiazda Bydgoszcz	7	0	7:36

★ PO DOTYCHCZASOWYCH rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Pomorza w tenisie stołowym, prowadzi Pomorzanin Toruń przed Goplanią Inowrocław.

★ SENSACYJNĄ PORAŻKĘ poniósł w Toruniu, wicemistrz Warszawy w piłce siatkowej — Spółdzielczy KS, który przegrał w toruńskim Pomorzaninem 1:2 (15:12, 5:15, 4:15). Natomiast siatkarki Pomorzanina przegrały z SKS-em 1:2 (15:10, 10:15, 7:15).

★ W PIŁCE KOSZYKOWEJ panów Pomorzanin zwyciężył SKS 38:27 (19:18), a w piłce koszykowej pań SKS pokonał torunianki 45:0 (22:0).

CZY WIECIE ŻE...
SENSACJE OSTATNICH DNI
W SPORCIE ZAGRANICZNYM

ARSENAL KAPERUJE

★ F. A. rozpatruje skargę szkockiego Greenock Morton przeciw Arsenalowi.

Szkoci oskarżają londyńczyków o kaperowanie czołowego ich gracza Jamesa Cowana, który uchodzi za kandydata na reprezentacyjnego bramkarza Szkocji. Przedstawiciel Arsenalu zaoferował Cowanowi ponętne warunki, zwracając się wprost do niego, a nie do zarządu klubu. Norton ocenia wartość Cowana na co najmniej 10.000 funtów.

ODKRYWCA MATTHEWSA ZMARŁ NA MECZU

★ CZŁOWIEK, który odkrył Stanley Matthewsa a następnie przeforsował jego przejście do klubu Blackppol zmarł na udar serca bezpośrednio po zakończeniu meczu Blackpool-Sheffield. Odkrywca Matthewsa płk. Parkinson był prezesem Blackpool, jego głównym udziałowcem i milionerem. Parkinson przejął się meczem i w loży honorowej dostał ataku sercowego, który spowodował jego natychmiastowy zgon.

„WIECZNY LOUIS"

★ W PIĄTEK Joe Louis obroni po raz X-ty tytuł mistrza świata wszech wag, demolując Joe Walcotta!

10-krotny mistrz świata wbrew swym poprzednim oświadczeniom nie myśli zakończyć tym triumfalnym akordem swej kariery. Z ringu się nie wycofuje i już jego menażer usiłuje skusić Jo Velle, menażera Leśniewicza do walki z Louisem na czerwiec 1948 r.

Leśniewicz jest mistrzem świata w wadze półciężkiej i przechodzi w bieżącym roku niebywały rozkwit formy. Ponieważ Louis zdołał uporać się ze wszystkimi challengerami w swej wadze szuka teraz przeciwników w wagach niższych. W Ameryce śmieją się, że po „połknięciu" Leśniewicza Murzyn zabierze się do średniaków Graziana, Zalewskiego i Cerdana, a jak dobrze pójdzie to w grudniu przyszłego roku skończy na Patersonie w muszej.

BOKS ZACZYNA SIĘ PO TRZYDZIESTCE

★ LOUIS przed spotkaniem piątkowym trenuje bardzo starannie. „Trzydziestka", powiedział Cerdanowi przed wyjazdem Francuza z N. Jorku, „to nie fraszka dla boksera wagi ciężkiej". Murzyn radził Cerdanowi, by trenował częściej i solidniej.

Abe Green, prezes NSA, który obserwował Louisa w czasie jego ostatnich treningów twierdzi, że uderzenie Murzyna jest jeszcze potężniejsze niż przed tym, natomiast refleks staje się coraz późniejszy. Jest to zresztą charakterystyczne dla wszystkich bokserów po trzydziestce. Nie przeszkadza im to zresztą w odnoszeniu sukcesów i obecnie tytuły mistrzów w większości wag należą do starszego pokolenia bokserów.

Spotkanie piątkowe niewątpliwie potwierdzi tę nową prawdę, że boks zaczyna się po trzydziestce.

ŚLADAMI BLANCA-MESNILA

★ CZYTELNICY nasi pamiętają zapewne Roberta Blanca-Mesnila jednego z bohaterów drukowanej na łamach „Sportu" powieści „Giganci szosy".

Blanc-Mesnil był przed laty championem kolarskim Francji i zyskał sobie taką sławę, że po jego wycofaniu się z życia sportowego corocznie odbywa się t. zw. cyclo-cross — bieg kolarski na przełaj im. Blanca Mesnila. Bieg należy do jednego z najtrudniejszych i polega na przejechaniu 4 okrążeń. W roku bieżącym przy silnej konkurencji nagrodę im. Blanca-Mesnila wygrał Debaty, bijąc 93 współzawodników i przebywając 18 km w 57,38 min.

ALEX JANY TYJE CORAZ WIĘCEJ

PARYŻ. Fenomenalny pływak francuski Alex Jany, mistrz Europy i rekordzista świata, przyczynia ostatnio dużo zmartwienia francuskim działaczom sportowym. Przyczyną tego jest fakt, że młody Francuz przy swoich 18-tu latach waży... zaledwie 103 kg.

Nadmierna ta tusza, która według opinii fachowców, do Olimpiady wzrośnie jeszcze bardziej — może przyczynić się do tego, że młody pływak nie będzie w stanie osiągnąć wyników zapewniających mu zdobycie medalu na Olimpiadzie. Jany robi obecnie wszystko, aby nie tyć więcej. Po skończeniu sezonu pływackiego na pływalniach odkrytych, przeniósł się on obecnie do Paryża, gdzie przeprowadza treningi i forsowną zaprawę na pływalniach krytych.

TOUR DE FRANCE W KABARECIE

★ SPRAWA zorganizowania Tour de France kobiet pasjonuje od kilku tygodni kolarskich kibiców. Wyzyskał to jeden z kabaretów na Montmartre, który zaangażował cztery czołowe cyklistki do kolarskich „występków", polegających na conocnym „odstawianiu" programu regularnej sześciodniówki kolarskiej.

Cała impreza odbywa się w wielkiej sali kabaretu i cieszy się wielkim powodzeniem wśród nocnej publiczności Paryża. Trudno jednak zgodzić się z celowością podobnej imprezy. Na pewno przyniesie ona więcej szkody niż pożytku sportowi kolarskiemu Francji.

RYWALKA COPPIEGO

★ O WIELE poważniej traktuje kolarstwo doskonała sportsmenka Bonneau. — Zaatakowała ona przed kilkoma dniami istniejący rekord światowy szybkości Danne i pobiła go w pięknym stylu.

Panna Bonneau przejechała w godzinie 37 km, 564 m., a więc tylko o 9 km mniej od Fausto Coppiego, bezspornego mistrza świata. Na 50 km Bonneau uzyskała doskonały czas 1,20, 17 godz. Po przejechaniu trasy Bonneau zemdlała nie wiadomo czy z wyczerpania, czy ze zdenerwowania. W każdym razie Fausto Coppi znalazł w pannie Bonneau godną rywalkę.

MEKSYKANIE PRZYJADĄ DO NAS

★ JAK WIADOMO PZPN nie przyjął zaproszenia meksykańskiego na tournee polskiej reprezentacji piłkarskiej w Meksyku. Nie zraziło to Meksykanów, którzy wobec tego zdecydowali wybrać się do Europy środkowej. Przypuszczalnie po Olimpiadzie jedenastka meksykańska wystąpi w kilku krajach Europy centralnej.

Będziemy mieli sposobność ujrzenia Meksykanów na naszych boiskach i przekonania się naocznie, jeżeli nie na własnej skórze, czy wyjazd do Meksyku był celowy, czy nie. Meksykanie mają wysokie wyobrażenie o poziomie swojego footballu. W tajniki piłki nożnej wtajemniczali ich Hiszpanie i w Meksyku przyjęty jest system hiszpański, zbliżony zresztą do włoskiego.

DLACZEGO TAK TRUDNO „ZGADNĄĆ KTO WYGRA"?

★ Z GÓRY wyjaśniamy, że nie chodzi o nasz totalizator sportowy, który pod opieką PKOl-u stawia dopiero pierwsze kroczki. Chodzi o totalizator piłkarski w Anglii.

Anglicy grają już od wielu lat w rozmaitych „poolach" i nie mogą jakoś wygrać. Zainteresowało to posła do Izby Gmin Willa Nally, który na własną rękę wszczął śledztwo i jego wyniki ogłosił w czasie debaty.

Jak się okazuje mniejsze „poolle" regularnie „kantują" grających, wypłacając im zaledwie 10% należnych nagród. Ponieważ ustawodawstwo „poollowe" jest w Anglii bardzo niedoskonałe, machinacje te uchodzą bezkarnie. Will Nally nazwał tego rodzaju totalizator „zalegalizowanym kantem" i wezwał rząd do cofnięcia licencji, albo przydziału papieru szeregu poollom.

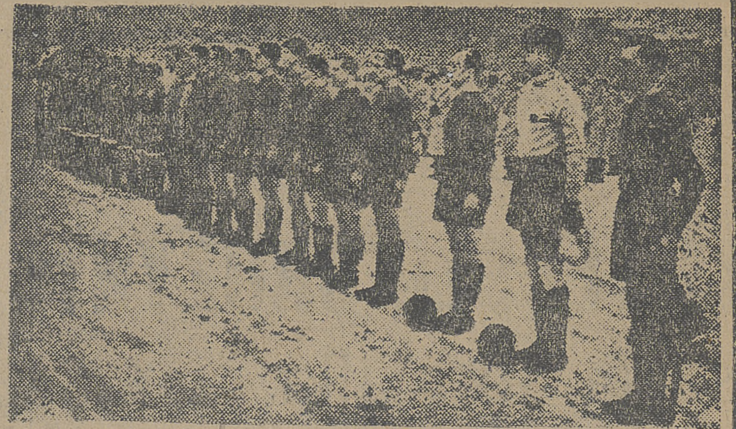
Jak widzimy inicjatywa prywatna w totalizatorze daje opłakane dla grających rezultaty. W Anglii poważnie też zastanawiają się, czy totalizatora piłkarskiego nie upaństwowić.

GÓRĄ HOKEISTKI!

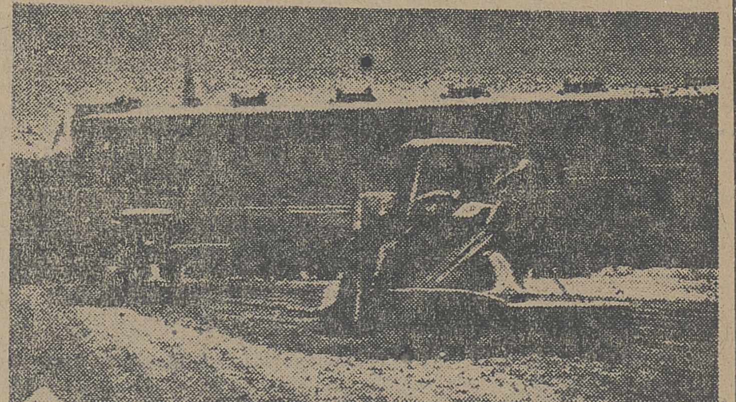
★ HOKEISTKI brytyjskie mają wielką satysfakcję. Do niedawna jeszcze konserwatywna opinia sportowa Anglii odnosiła się z krytycyzmem do hokeju kobiecego. Obecnie hokeistki stały się przedmiotem ogólnej admiracji. Ich występy w USA były pasmem niespotykanych triumfów.

Wszystkie 18 spotkań z hokeistkami amerykańskimi zostało wysoko wygranych, a ogólny stosunek bramek wynosi coś ponad 200 zdobytych do ośmiu straconych!

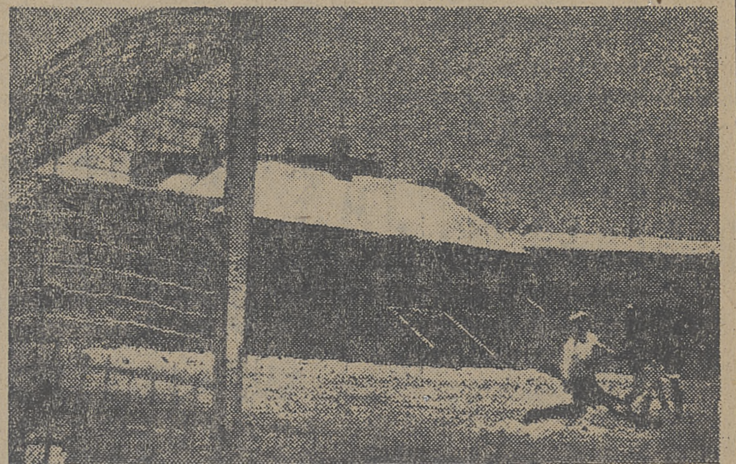
DYNAMO w NORWEGII



Dynamo i Skeid (Oslo) przed meczem



Specjalne pługi motorowe o czyszczają ze śniegu boisko.



Tak padła piąta bramka dla Dynamo.

RENESANS FORMY
„WIECZNEGO" KANDYDATA DO LIGI
NAPRZODU Z LIPIN

Katowice. Piłkarskie mistrzostwa Śląska serii jesiennej w klasie »A« w grupie III zostały ukończone.

Mistrzostwo zdobyła znana drużyna — Nastuli a w późniejszym okresie braci Pieców — Naprzód z Lipin. Naprzód przegrał w tej serii jedno tylko spotkanie z RKS 27 w Orzegowie, zdobywając w sumie 18 punktów, dystansując różnicą 7 punktów Hutę Pokój, Azoty z Chorzowa i Czarnych z Chropaczowa.

W tej grupie śląskiej klasy »A« walczy obok Naprzodu szereg dobrych drużyn, bo do takich zaliczyć należy niewątpliwie zespół Huty Pokój (noszący w okresie przedwojennym nazwę Pogoń Nowy Bytom) i odgrywający w tym okresie niepoślednią rolę w piłkarskim sporcie śląskim Śląsk Świętochłowice. Niemniejszą popularnością i nie gorszą marką cieszą się również Polonia z Piekar i Czarni z Chropaczowa. (Śląsk ze Świętochłowic był dwa razy w lidze państw. w początkach jej powstania, a nadto, jako mistrz Śląska wywalczył o awans do ekstraklasy w 1936 i utrzymał się w niej 2 lata)

Naprzód wygrał mistrzostwo swej grupy zasłużenie. Wykazał stałą i równą formę, a zawiódł w pierwszej serii zaledwie jeden raz, w meczu z RKS »27« Orzegów.

Kierownictwo Naprzodu spoczywające w wytrawnych rękach starych działaczy Rzymka i Feliksa Derdy w powojennym okresie przeprowadziło gruntowną reorganizację swej drużyny, odmładzając ją zupełnie. Oczywiście że taka reforma nie mogła przejść bez wstrząsów i spadku formy w roku 45 i 46 ale te zabiegi opłaciły się sowicie, co wykazały tegoroczne mistrzostwa.

W dzisiejszej drużynie Naprzodu walczy ze starych przedwojennych zawodników tylko 32-letni Piec I na prawym łączniku. Jest on równocześnie trenerem swej drużyny.

Pozostali gracze rekrutują się z drużyn juniorów, przedstawiając młody i utalentowany materiał na doskonałych piłkarzy. Dwaj juniorzy, bo po 18 lat liczący Kubocz na lewym łączniku i Brychcy, jako kierownik napadu, należą do najlepszych i najgroźniejszych napastników Naprzodu. Posiadają oni wszelkie warunki ku temu, by wybić się — o ile tylko nie poprzestaną w pracy nad swą formą i kondycją — do rzędu reprezentacyjnych napastników.

Mistrzostwo zdobył Naprzód w składzie: Danielowski, Mincdorf, Golda, Bawaj, Duda, Klosek II, Cebula, Piec I, Brychcy, Kubocz i Kroczek.

Tabela ukończonych rozgrywek w grupie III serii jesiennej ukształtowała się po ciężkich, emocjonujących i twardych bojach, trwających przeszło trzy miesiące następująco:

GRUPA III

Naprzód Lipiny	10	18	30:16
Huta Pokój	10	11	24:16
Azoty Chorzów	10	11	15:15
Czarni Chropaczów	10	11	18:21
Polonia Piekary	10	10	21:19
Śląsk Świętochł.	10	10	15:20
Ruch Radzionków	10	9	24:26
RKS »27« Orzegów	10	9	13:24
Śląsk Tarn. Góry	10	8	18:18
Wawel Nowa Wieś	10	7	17:21
Slavia Ruda	10	6	14.19

Owoców naprawdę mozolnej pracy nie wolno Naprzodowi zaprzepaścić, o ile zamierza powtórzyć swe przedwojenne sukcesy w serii wiosennej mistrzostw gr. III-ciej a przede wszystkim w decydujących walkach o zaszczytny tytuł mistrza Śląska i w rozgrywkach o wejście do ligi.

Droga do tego celu jest bowiem jeszcze daleka i ciężka.

13 MINUTOWA DOGRYWKA BEZ PUBLICZNOŚCI

Katowice. Mecz o mistrzostwo klasy »A« serii jesiennej w grupie II między ZZK Katowice — Baildon został przerwany wskutek pobicia się zawodników obu drużyn i awantur na boisku 13 minut przed końcem.

Sprawa znalazła swój epilog w WG i D Śl. OZPN, który ukarał kilku zawodników z reprezentacyjnym obrońcą Baildonu Kowaczem na czele, nakazując 13-minutową dogrywkę bez udziału publiczności.

Dogrywka ta odbędzie się 7. bm. na boisku ZZK w Katowicach.

RKS PROCH PIONKI
JESIENNYM MISTRZEM RADOMIA

RADOM. W ub. tygodniu zakończone zostały mistrzostwa rundy jesiennej kl. A podokręgu radomskiego.

Tytuł jesiennego mistrza zdobył zgoła nieoczekiwanie RKS Proch z Pionek, który ze swojej wyprawy na mistrzostwa ZZ. Chemików w Chorzowie, powrócił uzupełniony kilkoma piłkarzami śląskimi i przedstawia obecnie doskonały fizycznie zespół, o niezłym zaawansowaniu technicznym.

Na drugim miejscu **z tą samą** ilością punktów, **lecz z gorszym stosunkiem bramek, uplasowała się** drużyna ekskandydata **do ligi** — Radomiaka.

Nie przedstawia **ona już dzisiaj** tej wartości, jaką **reprezentowała** kilka miesięcy **temu. Kontuzje**, odejście kilku **graczy, ponadto** pewna depresja **psychiczna, pozostała** w spadku **po pechowych walkach o ekstraklasę, powodują że** drużyna **przechodzi ostry kryzys** formy.

Półfinalista mistrzotw ZRSS Broń, naskutek wybitnie niesportowego trybu życia większości graczy, jest największym kandydatem do spadku do klasy B.

Końcowa tabelka rundy jesiennej kl. A Radomiu przedstawia się następująco:

1) Proch Pionki	4	5	13:7
2) Radomiak	4	5	11:8
3) Radomskie K. Spor.	4	5	5:6
4) Czarni Radom	4	4	6:8
5) Broń Radom	4	1	3:9

ANGLICY ZAPRASZAJĄ POLSKICH SĘDZIÓW

WARSZAWA Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał pismo od Angielskiego Związku Piłki Nożnej, w którym Brytyjczycy podają, że w dniach 25. 3. — 31. 3. 1948 r. urządzają międzynarodowy kurs sędziów piłki nożnej w Londynie i proszą o zgłoszenie kandydata z Polski.

P. Z. P. N. przekazał pismo Polskiemu Kolegium Sędziów.

VICTORIA
MISTRZEM CZĘSTOCHOWY

CZĘSTOCHOWA. Jesienna runda Częstochowskiego OZPN została zakończona. Tytuł mistrza zdobyła bez straty punktu »Victoria«, zwyciężając w ostatnim spotkaniu CKS 3:1 (1:0). Bramki dla niej strzelili: Kunkiel, Garus i Jędrzejewski, dla pokonanych: Piega.

»Skra« rozprawiła się wysoko z »Czarnymi« Radomsko 8:2 (3:2). — Bramkami podzielili się Seifried 3, Ślęzak 2, Bulski, Langier i Dąbrowski dla »Skry«, a Błada z karnego i Szczygłowski dla »Czarnych«.

»Legion« odniósł cenne zwycięstwo nad »Stradomiem« 5:3 (2:1). Bramki dla niego uzyskali Halkiewicz i Kopera po 2 oraz Krupiński, dla »Stradomia« Raszewski, Lach z karnego i Turski.

Końcowa tabela rundy jesiennej wygląda następująco.

1) Victoria	5	10	21:3
2) Skra	5	8	22:11
3) CKS	5	5	11:12
4) Legion	5	4	13:19
5) Stradom	5	3	13:16
6) Czarni	5	0	7:26

BOKS NA ŚLĄSKU

KATOWICE. W ostatnich spotkaniach bokserskich na Śląsku uzyskano następujące wyniki: w meczach o mistrzostwo klasy A (ostatnich) Siemianowiczanka wygrała z RKS 27 Orzegów 9:7, a Huta Baildon pokonała ZZK Tarnowskie Góry 11:5.

W meczach o mistrzostwo klasy B: BBTS Bielsko wygrał z Hutą Zabrze 9:7, Concordia Knurów pokonała Zryw II Świętochłowice 10:6, Naprzód Lipiny pokonał Chorzów 11:5, ZZK Opole — HKS Szopienice 7:7.

JEDEN MECZ W ZAGŁĘBIU

SOSNOWIEC (tel. wł.) W ramach mistrzostw rundy jesiennej Zagłębiowskiego OZPN, w najbliższą niedzielę rozegrany zostanie tylko jeden mecz mistrzowski: Czarni Sosnowiec — RKU Sosnowiec.